PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX NR 79 (2822) LUBLIN, CZWARTEK 2 KWIETNIA 1953 R. A CENA 20 gr

# Nowa obniżka cen w ZSRR

## Wspaniały sukces budowniczych komunizmu

## Komunikat Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR

**MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podała następujący komunikat Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR o nowej zniżce państwowych detalicznych artykułów spożywczych i towarów przemysłowych:**

Rada ministrów ZSRR i KC KPZR postanowiły:

1.

Obniżyć z dniem 1 kwietnia 1953 roku państwowe ceny detaliczne artykułów spożywczych i towarów przemysłowych jak następuje:

**Chleb, mąka i makaron:** chleb żytni, pszenny, bułki, obwarzanki i inne pieczywo — o 10 proc., mąka żytnia, pszenna, kukurydziana i inna — o 10 proc., makaron, wermiszel, krajanka i inne wyroby mączne — o 10 proc.

**Kasza, ryż, strączkowe i koncentraty spożywcze:** kasza jaglana, kasza gryczana, ryż, groch oraz inne kasze i strączkowe — o 10 proc.; koncentraty spożywcze — o 10 proc; budynie i galaretki — o 15 proc.

**Zboże i pasza:** żyto, pszenica, jęczmień i inne rodzaje zboża, otręby, makuchy, śruta, mieszanki pasz treściwych, siano i słoma — o 10 proc.

**Mięso i przetwory mięsne:** wołowina, baranina, wieprzowina, drób, kiełbasy, parówki, serdelki, kotlety, konserwy mięsne, mięsno-jarzynowe i roślin strączkowych w tłuszczu oraz inne przetwory mięsne — o 15 proc.

**Ryby i przetwory rybne:** ryby śnięte, mrożone, solone, wędzone, śledzie i konserwy rybne — przeciętnie o 10 proc.

**Tłuszcze, jaja i lody:** masło śmietankowe, smalec, margaryna i tłuszcze roślinne — o 10 proc.; sosy majonezowe i inne — o 10 proc.; jaja — o 10 proc.; lody — o 10 proc.

**Ziemniaki, warzywa i owoce:** ziemniaki — o 50 proc.; buraki — o 50 proc.; marchew — o 50 proc.; kapusta świeża i inne warzywa — o 50 proc.; kapusta kiszona — o 50 proc.; jabłka — o 50 proc.; gruszki — o 50 proc.; winogrona — o 50 proc.; mandarynki — o 50 proc.; pomarańcze— o 50 proc.; cytryny — o 50 proc.; konserwy owocowe — 25 proc.; warzywa suszone — o 25 proc.; owoce suszone i orzechy — o 20 proc.

**Cukier, wyroby cukiernicze i towary kolonialne:** cukier — kryształ i rafinada — o 10 proc.; karmelki, cukierki, czekolada, herbatniki, wafle, keksy, torty, ciastka, pierniki, sucharki i inne wyroby cukiernicze — o 10 proc.; konfitury, dżem i powidła — o 10 proc.; herbata naturalna —przeciętnie o 20 proc.; kawa prawdziwa i kakao — o 20 proc.; witaminy — o 10 proc.; sól kuchenna — o 30 proc.; sól stołowa nie paczkowana — o 20 proc.; sól paczkowana — o 10 proc.

**Wódka, likiery, wina i piwo:** wódka — o 11 proc.; likiery, różne gatunki nalewek, wina owocowe, koniaki i szampan radziecki — o 15 proc.; piwo — o 15 proc; wino gronowe — o 5 proc.

**Tkaniny:** kreton, satyna, perkal i inne tkaniny bawełniane — o 15 proc.; tkaniny z jedwabiu naturalnego —o 15 proc.; kamgarn, cienkie sukno oraz inne tkaniny wełniane i półwełniane — o 5 proc.; tkaniny lniane — o 8 proc.

**Gotowa odzież, trykotaże, kapelusze i czapki:** suknie, bluzki, bielizna i inna konfekcja bawełniana — przeciętnie o 14 proc., suknie, bluzki, bielizna i inna konfekcja lniana — przeciętnie o 7 proc.; suknie, bluzki i inna konfekcja z jedwabiu naturalnego — o 12 proc., trykotaże — przeciętnie o 5 proc.; pończochy i skarpetki — przeciętnie o 20 proc., nakrycia głowy z tkanin bawełnianych, jedwabnych, półwełnianych i z grubego sukna — o 10 proc.; kapelusze pilśniowe, berety i czapki — o 15 proc.; kapelusze słomkowe — o 10 proc.; wyroby futrzane i skórki — o 7 proc.; wyroby z futer lisów zwykłych i srebrnych — o 15 proc.

**Obuwie:** obuwie skórzane — o 8 proc.; obuwie skórzane na gumowej podeszwie — o 10 proc.; obuwie ze sztucznej skóry — płócienne i kombinowane na skórzanej podeszwie — o 12 proc.; obuwie ze sztucznej skóry płócienne i kombinowane na podeszwie gumowej — o 20 proc.; boty i buty gumowe — o 10 proc.; kalosze i inne obuwie z gumy — o 15 proc.; obuwie z filcu — o 5 proc.

**Towary galanteryjne:** galanteria tekstylna, metalowa oraz galanteria ze skóry imitacji skóry — przeciętnie o 10 proc.; koronki, firanki i tiule— o 10 proc.; igły do szycia—maszynowe, ręczne i inne o 20 proc.; nici i wyroby z nici — o 10 proc.; wyroby z mas plastycznych — o 10 proc.; szczotki do zębów, szczotki do ubrań i inne wyroby szczotkarskie — przeciętnie o 15 proc.

**Mydło, wyroby perfumeryjno-kosmetyczne i tytoniowe:** mydło do prania — o 15 proc.; mydło toaletowe— o 20 proc.; perfumy, wody kolońskie i inne wyroby perfumeryjno-kosmetyczne — o 10 proc., papierosy wyższych gatunków—o 10 proc.; papierosy innych gatunków i tytoń — o 5 proc.; machorka — o 10 proc.

**Instrumenty muzyczne, przybory piśmienne i zabawki:** instrumenty muzyczne — przeciętnie o 10 proc.; papier do pisania, zeszyty oraz inne wyroby z papieru i tektury — o 10 proc.; ołówki, pióra, obsadki oraz inne przybory piśmienne i kreślarskie — o 15 proc.; wieczne pióra i ołówki — przeciętnie o 20 proc.; zabawki gumowe, celuloidowe, metalowe i inne oraz ozdoby choinkowe— o 10 proc.

**Wyroby porcelanowe, fajansowe i szklane:** wyroby porcelanowe i fajansowe — przeciętnie o 15 proc.; klosze do lamp oraz gatunkowa porcelana wytłaczana — o 20 proc.; naczynia gatunkowe ze szkła dmuchanego, naczynia kuchenne i lustra—o 10 proc.

**Artykuły gospodarstwa domowego:** lampy elektryczne — o 25 proc.; przyrządy elektryczne do użytku domowego, armatura elektryczna i inne artykuły elektrotechniczne — o 15 proc.; odkurzacze — o 25 proc.; lodówki — „ZIS — Moskwa" oraz elektryczne maszyny do prania — o 20 proc.; siekiery, piły, świdry, narzędzia kowalskie, ślusarskie, stolarskie i inne — o 20 proc.; widły kosy, sierpy i inny drobny inwentarz rolniczy — o 20 proc.; wozy, koła i inne wyroby powozownicze — o 10 proc.; odlewy żelazne do pieców — o 10 proc.; naczynia aluminiowe ze stopów pierwotnych, naczynia żelazne emaliowane, żelazne ocynkowane, żeliwne emaliowane, mosiężne, naczynia ze stali nierdzewnej i melchiorowe — o 10 proc.; naczynia żelazne pobielane cyną — o 30 proc.; wyroby nożownicze — o 10 proc.; towary żelazne, maszynki do mięsa, prymusy, lampy, latarki i inne metalowe artykuły gospodarstwa domowego — o 10 proc.; maszyny do szycia — o 10 proc.; meble — o 5 proc.; dywany i wyroby tkactwa dywanowe

(Dokończenie na str. 2)

*Na terenie NRD wiele instytucji, zakładów pracy, szkół, grup pionierskich nosi imię Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Bolesława Bieruta. Grupa pionierska im Bolesława Bieruta przy jednej ze szkół w Lipsku przejawia ożywioną działalność. Grupa ta była wielokrotnie wyróżniona za swe osiągnięcia w dziedzinie pracy pionierskiej. Na zdjęciu: Występy zespołu pieśni i tańca grupy pionierskiej im. Bolesława Bieruta. Fot — CAF*

### LUBELSKA FABRYKA PASÓW I UPRZĘŻY

Lubelska Fabryka Pasów i Uprzęży dzięki szeroko rozpropagowanemu współzawodnictwu, w którym bierze udział 80 proc. załogi, plan na pierwszy kwartał wykonała do dnia 31.3.53 w 108,2 proc.

Trudności w słabym zaopatrzeniu w wędzidła nie zniechęciły załogi, która z zapałem realizowała swój plan. Na specjalne wyróżnienie w walce o rytmiczne wykonywanie planów zasługują Jan Bartos z I brygady montażowej, wyrabiający 138 proc. normy, Krajesz Stanisław z II brygady montażowej — 145 proc. normy, Jan Wilczyński z działu krajalni — 148 proc. normy oraz Stanisław Sagan z II działu montażu, wyrabiający 150 proc. normy.

Systematyczna realizacja zobowiązań, podjętych dla uczczenia pamięci Towarzysza J. Stalina, przyczyniła się bezpośrednio do sprawnej pracy i przekroczenia planu produkcyjnego.

### „PSZCZÓŁKA"

Mimo trudności związanych z wprowadzeniem nowych gatunków cukierków, oraz słabego zaopatrzenia zakładu w etykiety do cukierków, Fabryka Cukierków „Pszczółka" plan kwartalny wykonała w 100 proc. W realizacji podjętych zobowiązań oraz rytmicznym wykonywaniu swoich zadań na specjalne wyróżnienie zasługują Kazimiera Barwiak z działu karmelarni, Sobolewski i Paniewski również z działu karmelarni, oraz Gałęzowska z działu zawijalni cukierków.

### BUCZKOWCY WYKONALI SWÓJ PLAN

Załoga Fabryki Obuwia im. M. Buczka znana z rytmicznego wykonywania planów i tym razem nie zawiodła. Mimo znacznych trudności spowodowanych zmianą profilu produkcyjnego, załoga fabryki plan za 1 kwartał wykonała już w dniu 30.III br.

## 500 spółdzielnia produkcyjna powstała na Lubelszczyźnie

**Wczoraj w gromadzie Dubeczno gm. Hańsk w pow. włodawskim odbyła się uroczystość założenia pięćsetnej w województwie lubelskim spółdzielni produkcyjnej.**

**W uroczystości wziął udział sekretarz KW PZPR w Lublinie Józef Kalinowski, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Kazimierz Głębski, przedstawiciele WKW ZSL, władz powiatowych, organizacji masowych oraz delegacje okolicznych spółdzielni i gromad indywidualnych.**

## 300 maszyn rolniczych ponad plan wyprodukują robotnicy LFMR w ramach długofalowego współzawodnictwa

**W ślad za FSC im. Bolesława Bieruta cenne zobowiązania podjęła w dniu wczorajszym załoga Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych.**

**Dzięki włączeniu się do współzawodnictwa wszystkich działów, wszystkich robotników roczny plan produkcji LFMR zostanie wykonany do dnia 10.XII br. Pozwoli to zaoszczędzić 50 tys. roboczogodzin. Dzięki tym zobowiązaniom wieś otrzyma dodatkowo 300 maszyn rolniczych. O 7,2 proc. wzrośnie również przeciętnie wydajność pracy, przy równoczesnym obniżeniu o 1,2 proc. kosztów produkcji.**

**Załoga fabryki postanowiła też podnieść procent zakordowania robót z 61 proc. do 70 proc.**

**Podjęcie zobowiązań ogólnozakładowych było możliwe dzięki zobowiązaniom poszczególnych działów.**

Pracownicy odlewni zobowiązują się swój roczny plan produkcji wykonać do dnia 10.XII br. Dadzą ponad plan 90 ton żeliwa. Ponadto formierzy, a między innymi Ryszard Orlikowski, Wincenty Poleszak, Skórski, Pochron, Rak i Mrozik podjęli zobowiązania zwiększenia wydajności dziennej.

Dział mechaniczny „P" wykonując plan roczny do dnia 10.XII br. wyprodukuje dodatkowo 180 kieratów oraz 20 młocarni.

Brygada montażowa ob. Cobrzyńskiego postanowiła wykonywać systematycznie do końca roku po 20 kieratów ponad plan miesięczny.

Również ZMP-owcy z brygady im. Dzierżyńskiego w każdym miesiącu wykonają poza planem 25 sztuk klepisk.

Załoga działu mechanicznego „W" postanowiła obrobić do końca br. części żeliwa dla 120 maszyn ponad plan, który — jak wszystkie działy — zrealizuje do dnia 10.XII br. Robotnicy brygady im. Marchlewskiego w każdym miesiącu wyprodukują po 10 podwozi tylnych, przednich i sortowników.

Dział stolarni „W" zmontuje ponad plan 30 młocarni.

Cenne zobowiązania podjęli również m. in. pracownicy działu głównego mechanika, którzy chcąc zabezpieczyć pełne wykorzystanie maszyn dla realizacji planu ogólnego do dnia 1.XII wykonają roczny plan remontów.

## Masy pracujące Tbilisi żegnają Yves Farge'a

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Tbilisi agencja TASS, dnia 31 marca masy pracujące żegnały tam z głębokim bólem laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami", francuskiego działacza społecznego Yves Farge'a.

Od rana w kierunku gmachu, gdzie stała trumna ze zwłokami Yves Farge'a, podążali niekończącym się szeregiem mieszkańcy Tbilisi, aby złożyć ostatni hołd człowiekowi, który pozyskał miłość i szacunek ludzi radzieckich oraz całej postępowej ludzkości dzięki wybitnym zasługom w walce o pokój.

Rozlegają się tony muzyki żałobnej. Co trzy minuty zmienia się warta honorowa, którą pełnią członkowie Gruzińskiego Republikańskiego Komitetu Obrony Pokoju, pisarze, uczeni, pracownicy sztuki.

Trumnę ze zwłokami Yves Farge'a wyniesiono z gmachu i ustawiono na samochodzie spowitym krepą. Kondukt żałobny skierował się w stronę lotniska.

Na lotnisku, przed eksportacją zwłok Yves Farge'a do Moskwy, odbył się wiec żałobny z udziałem wielu tysięcy osób.

Po wiecu trumnę ze zwłokami Yves Farge'a umieszczono na pokładzie samolotu, który odleciał do Moskwy.

# Pod sztandarem nieśmiertelnego Stalina — naprzód do socjalizmu!

**Miliony Polaków chłoną mądre i porywające słowa towarzysza Bolesława Bieruta, wypowiedziane w referacie na VIII Plenum KC naszej partii. Z całą siłą ukazało Plenum wielkość idei nauki i życia Stalina, jego wiekopomne zasługi dla klasy robotniczej i narodu polskiego. Ma ono nieprzemijające znaczenie dla naszej partii i narodu.**

**Plenum poświęciło swe obrady wielkiej spuściźnie najbardziej ukochanego na całym świecie i w naszej Ojczyźnie Człowieka, Wielkiego Stalina, którego imieniem ludzkość nazwała naszą zwycięską epokę socjalizmu. Głębokie przyswojenie sobie treści i nauk zawartych w referacie towarzysza Bieruta jest ważnym warunkiem naszego marszu do socjalizmu.**

**Józef Stalin, genialny kontynuator dzieła Lenina, z którym razem zakładał pierwsze państwo robotników i chłopów, pogromca faszystowskiej bestii hitlerowskiej, sternik przodującej partii robotniczej świata, jest tym, którego imię stało się symbolem wolności i pokoju, braterstwa narodów i socjalizmu. Treścią myśli i czynów wielkiego przewodnika ludzkości, Józefa Stalina, było rozwijanie teorii i nierozerwalnie z nią związanej praktyki rewolucyjnej, które niepodzielnie służyły wielkiej sprawie wyzwolenia człowieka. „Wielki bojownik i przywódca międzynarodowego ruchu proletariackiego — mówi towarzysz Bierut — przeniknięty był do głębi z właściwą swej wyjątkowej naturze siłą uczucia rewolucyjnym humanizmem, wielkim umiłowaniem ogólnoludzkich idei wyzwoleńczych, którego najbardziej konsekwentnym wyrazem światopoglądowym jest rewolucyjny, proletariacki internacjonalizm".**

**Ten proletariacki internacjonalizm sprawił, że obdarzał tak gorącą sympatią i poparciem każdą walkę skierowaną przeciwko tyranom i wyzyskiwaczom.**

**Szczególnie bliski był Mu proletariat i naród polski, który tyle krzywd doznał od obcych zaborców, od własnej burżuazji i jej partii politycznych, które nigdy nie zawahały się przed zdradą własnego narodu w imię interesów klas posiadających. Już od młodzieńczych lat towarzysz Stalin interesował się polską klasą robotniczą i warunkami uzbrojenia ideologicznego szeregów partii klasy robotniczej, dalszego kształtowania jej jako partii leninowsko-stalinowskiego typu.**

**Towarzysz Stalin zawsze „cenił wysoko zdolności, poświęcenie, zapał bojowy i ofiarność rewolucyjną polskiej klasy robotniczej, znał wielu jej przywódców, zaś niektórzy z nich, jak Feliks Dzierżyński czy Julian Marchlewski — byli Jego bezpośrednimi pomocnikami i współbojownikami w okresie wielkiej Rewolucji Październikowej".**

(Dokończenie na str. 2)

## *Oświadczenie* ministra spraw zagranicznych ZSRR towarzysza W. M. Mołotowa w kwestii koreańskiej zamieścimy w n-rze jutrzejszym

# Stały rozwój ekonomiki krajów obozu pokoju

## ruina gospodarcza w krajach kapitalistycznych

### Sprawozdanie Sekretariatu ONZ za lata 1951-52

**NOWY JORK (PAP). Sekretariat Generalny ONZ opublikował „Sprawozdanie o światowej sytuacji gospodarczej w latach 1951 — 1952" które będzie podstawą dyskusji na rozpoczętej 31 marca XV sesji Rady Gospodarczo Społecznej ONZ.**

Sprawozdanie to zawiera wiele faktów i danych statystycznych które, wbrew woli jego autorów, charakteryzują dwie linie rozwoju ekonomiki światowej: z jednej strony **linię rozwoju ekonomiki Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej,** linię nieustannego rozwoju gospodarki pokojowej, zapewniającej systematyczne podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas ludowych; z drugiej strony — **linię rozwoju krajów kapitalistycznych,** linię militaryzacji gospodarki narodowej, konkurencyjnej walki między państwami, pogłębiania się sprzeczności imperialistycznych.

Jak wynika ze sprawozdania poziom produkcji przemysłowej w szeregu krajów kapitalistycznych był w 1952 r. niższy od poziomu w r. ub. Np. w Belgii produkcja przemysłowa w 1952 r. spadła w porównaniu z r. 1951 o 5 proc., w Danii — o 4 proc., w Anglii — o 3 proc., w Szwecji — o 2 proc., w USA, Włoszech, Holandii i Norwegii produkcja przemysłowa pozostawała na poziomie r. 1951.

**Cyfry te świadczą, że objawy stagnacji i pewnego spadku produkcji przemysłowej, zaobserwowane w szeregu krajów kapitalistycznych już w 1951 r., trwały niemal we wszystkich krajach kapitalistycznych również w r. ub.**

Spadek produkcji, zwłaszcza w przemyśle pracującym dla celów pokojowych, doprowadził do unieruchomienia wielu przedsiębiorstw i do wzrostu bezrobocia. Znaczny wzrost bezrobocia nastąpił w Belgii, we Włoszech, Holandii, Anglii i w Danii.

Sprawozdanie stwierdza również, że zwłaszcza wskutek „zwiększenia podatków zarówno pośrednich, jak i bezpośrednich, przeznaczonych na finansowanie wydatków wojennych", w krajach kapitalistycznych nastąpił w 1952 r. dalszy spadek zdolności nabywczej ludności, co spowodowało dalszą redukcję spożycia.

**W przeciwieństwie do spadku poziomu produkcji przemysłowej w krajach kapitalistycznych, w krajach ekonomiki socjalistycznej w r. 1952 produkcja przemysłowa dalej wzrastała. Produkcja ta — jak podkreśla sprawozdanie — „znacznie wzrosła w latach 1951 i 1952. Wzrostowi produkcji przemysłowej w tych krajach towarzyszyło zjawisko znacznego zwiększenia kapitału podstawowego i stosowanie coraz to lepszych metod produkcji, co zapewniło znaczne podniesienie wydajności pracy".**

Gdy w krajach kapitalistycznych notowano spadek produkcji artykułów powszechnego użytku spadek popytu i spożycia, to w Związku Radzieckim, Chińskiej Republice Ludowej i krajach demokracji ludowej odbywał się w 1952 r. dalszy wzrost produkcji artykułów powszechnego użytku oraz wzrost spożycia.

**Tak więc, sprawozdanie Sekretariatu ONZ wykazuje, niezależnie od woli autorów tego sprawozdania, bezwzględną wyższość socjalistycznej ekonomiki, kroczącej drogą dalszego rozwoju i rozkwitu, nad kapitalistyczną ekonomiką, stagnacji i ruiny.**

# Nowa obniżka cen w ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

go produkcji fabrycznej — o 5 proc.; wyroby z puchu i pierza — o 10 proc.; cerata, granitol, kalikot — o 10 proc.; wata i watolina—o 8 proc.; barwniki do domowego farbowania tkanin — o 20 proc.

**Materiały budowlane:** płytki azbestowo-cementowe i materiały miękkie do krycia dachów — o 20 proc.; szkło okienne — o 10 proc.; żelazo gatunkowe i blacha żelazna — o 10 proc.; gwoździe budowlane — o 25 proc.; hufnale, gwoździe szewskie i inne — o 20 proc.; sworznie, nity, śruby do drzewa, płytki ceramiczne, siatki, drut i rury metalowe — o 20 proc.; cement — o 25 proc.; lak, farby i artykuły chemii gospodarczej — o 10 proc.; sprzęt sanitarno-techniczny — o 10 proc.; linoleum — o 15 proc.; tapety o 20 proc.

**Lekarstwa i artykuły sanitarno-higieniczne:** gumowe artykuły sanitarno-higieniczne — o 20 proc.; lekarstwa i inne artykuły sanitarno-higieniczne — przeciętnie o 15 proc.

**Zapałki, nafta i benzyna:** zapałki o 17 proc.; nafta — o 25 proc.; benzyna i smary — o 25 proc.

**Rowery, zegarki i inne towary przemysłowe:** rowery i części zapasowe do nich — o 10 proc.; opony i dętki do samochodów osobowych i motocykli — o 10 proc.; opony i dętki do rowerów i piłek sportowych — o 20 proc.; łyżwy — o 10 proc.; narty — o 15 proc.; strzelby myśliwskie, przybory i amunicja — o 15 proc.; sprzęt łowiecki i rybacki — o 10 proc.; zegarki na rękę — o 5 proc.; zegarki kieszonkowe, zegary ścienne i inne — o 10 proc.

2.

Zniżyć odpowiednio ceny w restauracjach, stołówkach i w innych zakładach żywienia zbiorowego.

## Przemówienie K. J. Woroszyłowa

### w związku z odznaczeniem grupy admirałów, generałów i oficerów marynarki ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow wręczył dnia 28 marca ordery i medale licznej grupie admirałów, generałów i oficerów, odznaczonych za długoletnią i nienaganną służbę w Marynarce Wojennej Związku Radzieckiego.

Orderem Lenina odznaczeni zostali kontramirałowie B. D. Kostygow i W. I. Orłow, generał - major artylerii M. K. Nikolski i inni. Wśród odznaczonych orderem Czerwonego Sztandaru znajdują się: wiceadmirał W. A. Fokin, kontradmirał B. M. Balew, generał-major D. I. Kornijenko.

W imieniu odznaczonych przemawiali wiceadmirał W. A. Fokin i kapitan 1 rangi M. W. Sobolew.

Po wręczeniu orderów i medali K. J. Woroszyłow wygłosił krótkie przemówienie.

**Otrzymujecie odznaczenia w dniach** — powiedział K. J. Woroszyłow — **w których wszyscy przeżywamy ciężki ból z powodu śmierci naszego wielkiego Wodza i Nauczyciela, Towarzysza Stalina. Lecz ból ten powinniśmy przekuć w potężną siłę twórczą, aby pomyślnie wprowadzać w życie nakazy naszych wodzów—Lenina i Stalina. Powinniśmy pracować jeszcze lepiej, pracować jeszcze sumienniej, aby z jeszcze większym powodzeniem rozwijać nieśmiertelne dzieło Lenina - Stalina.**

**Radziecka Marynarka Wojenna powołana jest do ochrony granic morskich Państwa Radzieckiego. Mórz mamy wiele, nasza granica morska jest niezmiernie długa i należy zapewnić jej ochronę na całej przestrzeni. Nasza Marynarka rozporządza obecnie wspaniałymi okrętami bojowymi. Waszym zadaniem jest nieustannie studiować i przyswajać sobie tę pierwszorzędną technikę, wytrwale opanowywać stalinowską naukę wojenną, walczyć o wzorową dyscyplinę w Marynarce, wychowywać marynarzy w duchu wysokiej moralności, wpajać w nich uczucie płomiennego patriotyzmu, miłość do marynarki, do swych okrętów, do swej pracy w Marynarce Wojennej.**

## Potężny rozmach

### strajku protestacyjnego we Włoszech

RZYM (PAP). 30 marca od godziny 8 do 24 odbył się w całych Włoszech potężny wielomilionowy strajk protestacyjny mas pracujących przeciwko antyludowej „reformie" systemu wyborczego i przeciwko metodom bezprawia, do których uciekł się rząd, by przeforsować w parlamencie projekt ustawy o tej „reformie".

Sekretariat Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy (CGIL) opublikował komunikat, w którym podkreśla potężny rozmach strajku powszechnego. W wielkich ośrodkach przemysłowych strajkowało od 90 do 100 proc. pracowników.

Równocześnie odbyły się masowe wiece i demonstracje ludowe. W dzielnicach robotniczych Rzymu dziesiątki tysięcy obywateli wzięły udział w demonstracji przeciwko ustawie o „reformie" systemu wyborczego. Uczestnicy demonstracji odparli wszystkie ataki policji.

Wielu kupców zamknęło sklepy.

W Turynie policja napadła na demonstrację mas pracujących, raniąc kilka osób, w tym senatora socjalistycznego Castagne.

Masowe wiece i demonstracje protestacyjne odbyły się również w Mediolanie, Genui, Wenecji, Neapolu, Florencji, Bari i Taranto.

## *Depesza kondolencyjna PKOP*

## do Francuskiego Komitetu Obrońców Pokoju

### *w związku ze śmiercią Yves Farge'a*

**Głęboko wstrząśnięci tragiczną śmiercią naszego kochanego przyjaciela Yves Farge'a przesyłamy Wam wyrazy naszego wielkiego smutku i najszczerszego współczucia.**

**W osobie Yves Farge'a Francja traci swego wiernego syna, który ze wszystkich sił służył swej Ojczyźnie, walcząc przeciwko okupacji Francji przez obce wojska, a potem o pokój i niezawisłość narodową oraz przeciwko odrodzeniu hitlerowskiego Wehrmachtu, śmiertelnego wroga pokoju i niepodległości narodów.**

**W Jego osobie światowy ruch obrońców pokoju, wszyscy ludzie, którzy nie chcą wojny, którzy chcą zapewnić przyszłym pokoleniom lepsze i szczęśliwsze życie, stracili płomiennego bojownika wielkiej sprawy ludzkości.**

**W Jego osobie Polska traci niezawodnego przyjaciela, orędownika przyjaźni polsko-francuskiej.**

**Łączymy się z Wami w żalu, Drodzy Przyjaciele, i zapewniamy Was, że pamięć o pięknym życiu zasłużonego Francuza i wspaniałego człowieka, Yves Farge'a, żyć będzie zawsze w naszych sercach, że będzie nas ona zagrzewać do jeszcze wytrwalszej walki o pokój i przyjaźń między narodami.**

Przewodniczący PKOP
Jarosław Iwaszkiewicz

## Oświadczenie

### premiera Kim Ir-sena

**Agencja TASS donosi z Phenianu, że ogłoszono tam oświadczenie premiera Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, marszałka Kim Ir-sena.**

**Wódz narodu koreańskiego stwierdza, że rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, pragnąc położyć kres dalszemu przelewowi krwi, gotów jest podjąć kroki w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie zaprzestania wojny w Korei zgodnie z propozycjami zawartymi w oświadczeniu Czou En-laia, które stanowią nowy krok w kierunku sprawiedliwego rozwiązania nie tylko problemu wymiany chorych i rannych jeńców wojennych, lecz również całego zagadnienia jeńców, będącego obecnie, jedyną przeszkodą w osiągnięciu porozumienia w sprawie zakończenia wojny. Propozycje te zapewniają repatriację wszystkich jeńców wojennych, domagających się repatriacji oraz sprawiedliwe rozwiązanie problemu repatriacji pozostałych jeńców wojennych, którzy zostaną przekazani neutralnemu państwu.**

**Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, wiernie przestrzegając polityki pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, jest przekonany, że przyjęcie tych propozycji zapewni rozwiązanie sprawy jeńców wojennych i w konsekwencji sprawy niezwłocznego zakończenia wojny w Korei, co odpowiada pragnieniom wszystkich miłujących pokój narodów na świecie.**

# Pod sztandarem nieśmiertelnego Stalina — naprzód do socjalizmu!

(Dokończenie ze str. 1)

**Naród nasz dumny jest z uczuć, jakie żywił dla polskiej klasy robotniczej Józef Stalin, który nie utożsamiał nigdy narodu polskiego z burżuazją i jej PPS-owskimi pachołkami. Wdzięczny Mu jest za to, że wierzył i ufał polskiej klasie robotniczej i zawsze przepojony był troską o jej wyzwolenie, troską o to, by Polska była naprawdę niepodległa. W okresie międzywojennym towarzysz Stalin pomagał KPP prostować wiele błędów, kształtować ją w duchu marksistowsko-leninowskim. I nawet w ciężkich tragicznych dniach zdradzieckiej napaści hitlerowców na Związek Radziecki Józef Stalin myślał nie tylko o obronie ZSRR, ale i o wyzwoleniu ujarzmionych narodów, spieszył z pomocą narodowi polskiemu.**

**Któż z nas Polaków, nie żywi gorącego uczucia wdzięczności dla narodów radzieckich i ich nieśmiertelnego Wodza za pomoc okazywaną nam w ciężkiej chwili. Któż z nas nie czuje, że — jak powiedział towarzysz Bierut — „odbudowę Polski w nowych, sprawiedliwych granicach polski lud pracujący, gospodarz naszej ojczyzny zawdzięcza towarzyszowi Stalinowi i Jego wielkiej partii". Któż nie rozumie, że „nie zdołalibyśmy bez pomocy i twardej, nieustępliwej postawy towarzysza Stalina i Jego partii przezwyciężyć oporów ze strony imperialistów, pokonać licznych przeszkód i trudności, jakie wyrastały w pierwszym okresie odbudowy naszego państwa ludowego". Któż nie czuje tej przyjaznej, bezinteresownej gospodarczej i kulturalnej pomocy Kraju Rad i partii Lenina. Pomocy podobnej do tej, jaką niosły i niosą sobie wzajemnie narody żyjące w braterskiej rodzinie republik radzieckich, gdzie narody silniejsze zawsze troszczyły się o wzmocnienie i rozwój słabszych. Jakże wspaniałym symbolem tego braterstwa i tych gorących uczuć przyjaźni towarzysza Stalina i Jego partii do Polski jest Pałac Kultury i Nauki, którego projektem tak żywo interesował się osobiście.**

**Narod nasz, który tak głęboko odczuł odejście Józefa Stalina, ma świadomość, że teraz bez towarzysza Stalina, bez Jego dalekosiężnych przewidywań i mądrych wskazań jeszcze większa jest jego odpowiedzialność. Siłą naszą jest wspaniała teoria i praktyka, których twórcami i realizatorami byli Lenin i Stalin oraz stworzona przez nich i tak pieczołowicie wychowana Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego.**

**Silni jesteśmy wielkim dziełem życia Stalina, spuścizną jego myśli i czynów, które każą nam iść naprzód, przekuwać nasze bolesne uczucia w siłę działania. Tej właśnie niepokonanej siły działania, tego oparcia się o wielką spuściznę największego Człowieka naszej epoki oczekują od naszej partii miliony ludzi w Polsce, które w tych ciężkich dniach ze szczególną mocą poczuły, jak bliska im jest idea Stalina, jak gorąco wierzą w jej siłę, jak ofiarnie pragną przekuwać ją w potęgę materialną i moralną naszego kraju ojczystego.**

**Naród polski wie, że spadkobierczynią nieśmiertelnego dzieła Stalina jest Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, którą On wychował i uzbroił do walki o komunizm. „Wszyscy wiemy — mówił towarzysz Bierut — że kierownictwo tej partii sprawują najwierniejsi uczniowie Lenina, najlepsi i najbliżsi współbojownicy Stalina. Wiemy więc, że dzieło Wielkiego Stalina znajduje się w pewnych i niezawodnych rękach".**

**Naród polski wie, że w swej walce i pracy będzie mógł zawsze oprzeć się na Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, tak jak opierają się na niej wszystkie wolne narody od Łaby do Oceanu Spokojnego, tak jak opiera się na niej cała walcząca o pokój i wolność postępowa ludzkość.**

**Naród polski wie, że jego partia jeszcze silniej zespoli się wokół Kraju Rad i zacieśni więź braterstwa z krajami demokracji ludowej. Wie, że jeszcze usilniej wzmacniać będziemy nasze państwo i jego siły zbrojne.**

**Wielkie stoją zadania przed naszą partią. Aby sprostać im, obowiązkiem naszym jest wszechstronnie umacniać siły partii, włączyć do jej szeregów nowe zastępy najlepszych spośród robotników, chłopów, inteligentów, umacniając jej trzon robotniczy. Obowiązkiem naszym jest nieustannie oczyszczać partię od elementów obcych, przypadkowych i chwiejnych. Obowiązkiem naszym jest pogłębiać dyscyplinę, podnosić ofiarność i bojowość każdego członka partii, umacniać jedność partii.**

**Towarzysz Bierut uczy nas, że partia, która chce być godna imienia partii leninowsko - stalinowskiej, musi nieustannie umacniać swą więź z masami. „...Trzeba — mówił towarzysz Bierut w referacie na VIII Plenum — aby członkowie partii pogłębiali i zacieśniali więź z masami pracującymi, aby starannie analizowali praktyczne doświadczenie ich pracy, warunki ich życia, aby przysłuchiwali się ich uwagom i wypowiedziom, aby nie tłumili ich krytyki".**

**Obowiązkiem naszej partii jest prowadzić naród naprzód od sukcesu do sukcesu, porywać miliony ludzi do nowych czynów, wyzwalać talenty i twórczą energię mas, wprzęgać je w służbę naszej Ojczyzny. Wzrost świadomości politycznej szerokich mas wymaga od nas jeszcze usilniejszej pracy w toku przygotowań do międzynarodowego święta proletariatu — 1 Maja, by jeszcze mocniej zespoliły się miliony robotników, chłopów, inteligentów pracujących w walce o pokój i socjalizm, by umacniał się jeszcze bardziej sojusz robotniczo - chłopski, podstawa naszego państwa ludowego, by potężniały bojowe szeregi Frontu Narodowego. Wielka idea Stalina przeobraziła świadomość i przenika do serc milionów ludzi w Polsce. Jest obowiązkiem naszej partii przyspieszyć ten proces przeobrażania świadomości milionów Polaków, poprowadzić w szeregach Frontu Narodowego do walki o najszczytniejsze cele, o Polskę socjalistyczną.**

**VIII Plenum KC uzbroiło naszą partię i cały naród do wcielenia w życie wielkich idei i nauk Józefa Stalina, które są niezawodnym orężem walki o dalsze umocnienie partii i Frontu Narodowego. Doprowadzić dorobek VIII Plenum do świadomości każdego członka partii, każdego patrioty polskiego — oto zadanie wszystkich instancji partyjnych, każdego działacza politycznego. Pamiętajmy, że przyswojenie nauk Józefa Stalina, znajomość Jego życia i historycznej roli, jaką odegrał w życiu narodu polskiego, jest niezbędnym warunkiem rozwoju naszej partii, jej wzrostu ideologicznego, podniesienia na wyższy poziom jej kierowniczej roli w narodzie. Jest warunkiem każdego naszego sukcesu, naszego marszu naprzód do socjalizmu.**

**Niech pod wodzą naszej partii i jej przewodniczącego, towarzysza Bieruta, pod sztandarem nieśmiertelnego Stalina, cały naród polski swój trud ofiarny przekuwa w siłę naszej Ojczyzny. Niech trud ten stanie się wielkim wkładem w niezwyciężoną potęgę obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Kraj Rad i jego partia Lenina - Stalina, gwiazda przewodnia postępowej ludzkości.**

**Jan Kisielewicz**
Kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR

# O większe poczucie odpowiedzialności
## za wykonanie zadań planu 1953 r. w budownictwie

Wchodzimy w II kwartał 4-go roku Planu 6-letniego, który stawia przed budownictwem Lubelszczyzny dalsze, trudne, odpowiedzialne i zaszczytne zadania: oddanie dalszych dziesiątek hal fabrycznych dla produkcji przemysłowej, tysięcy nowych izb dla rosnącej klasy robotniczej Lublina i województwa, nowych szkół, szpitali i świetlic.

Zadania budownictwa roku 1953 są tym większe, że musimy nadrobić nasze zaniedbania w tej dziedzinie z roku 1952.

Fakt, że budownictwo mieszkaniowe w naszym województwie nie wykonało w roku ubiegłym około półtora tysiąca zaplanowanych izb mieszkalnych (z czego około 75 proc. przypada na ZBM) dowodzi, że ten bardzo ważny odcinek gospodarki, który warunkuje dalszy rozwój przemysłu i kultury na Lubelszczyźnie został w poważnym stopniu zaniedbany i niełatwo będzie to naprawić.

Plan roku 1953 dla budownictwa mieszkaniowego na Lubelszczyźnie zakłada wzrost zadań o 103 procent w stosunku do wykonania roku 1952.

Wzrastają również plany budownictwa przemysłowego. Wielkość zadań 1953 r. wyraża się nie tylko w metrach sześciennych, które mają być zbudowane i oddane do użytku w tym roku, ale również w dalszym podniesieniu wskaźników ekonomiczno-finansowych, których wykonanie obowiązuje w równej mierze jak ilościowe wykonanie produkcji.

Jednakże bez głębszej analizy przyczyn niewykonania planów produkcji oraz poszczególnych wskaźników przez przedsiębiorstwa budowlane, bez wyciągnięcia wniosków z braków i błędów popełnionych w roku ubiegłym, niemożliwa będzie pełna realizacja planów w budownictwie w roku bieżącym. Jakież to przyczyny spowodowały niewykonanie zadań przez przedsiębiorstwa budowlane w roku 1952?

Czy brak było materiałów budowlanych, czy może brak było rąk do pracy, jak to próbują tłumaczyć niektórzy kierownicy gospodarczy?

Nie, nie w tym leży przyczyna. Województwo lubelskie w porównaniu z innymi posiada duże rezerwy siły roboczej, zasila nią nawet jeszcze inne okręgi. Zasoby materiałów budowlanych są duże. Nie wykorzystaliśmy w pełni zdolności produkcyjnych przemysłu wytwarzającego materiały budowlane.

Źródło zła leży natomiast w słabym kierownictwie gospodarczym i niedostatecznej pracy politycznej na budowach, jak też w niedocenianiu tej dziedziny gospodarki przez rady narodowe i instancje partyjne.

### SPRAWA PLANU I WARUNKÓW JEGO WYKONANIA

Tow. Bierut uczy, że „plan, to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm. Wykonanie zadań planowych — to najwyższy obowiązek każdego robotnika, technika, inżyniera, kierownika. Obowiązek ten musi utrwalić się w świadomości każdego z nas, jako prawo, którego nie wolno łamać".

Nie wszyscy jednak kierownicy gospodarczy umieją realizować w praktyce te wskazania tow. Bieruta.

Niestety — zbyt często jeszcze spotykamy w budownictwie wypadki wypaczania wytycznych partii i rządu.

Większość naszych budów jest nieterminowo wykonywana a przedsiębiorstwa zasłaniają się wykonawstwem planów finansowych, nie realizując przy tym planu rzeczowego.

W związku z dużymi rozbieżnościami pomiędzy kosztorysami a faktycznymi kosztami — poprawia się kosztorysy (ale ciekawe, że zawsze in plus, nigdy in minus). Często okazywały w tym pomoc działy inwestycyjne inwestora, które były premiowane od wykonania planu finansowego.

A oto kilka przykładów, które charakteryzują przyczyny podrażania kosztów budowy:

ZBM — na planowane 38.3 proc. nakładów materiałowych w stosunku do całokształtu wydatków — wykonało zaledwie 32.8 proc., natomiast koszty transportu przekroczono o 100 proc. w stosunku do planowanych, a pozycja t. zw. „pozostałe" stanowi 1/4 ogólnych nakładów finansowych.

Wniosek z tego, że na każdą sztukę cegły wmurowaną w ZBM wydatkowano kilkakrotnie więcej pieniędzy z tytułu transportu i innych nieprodukcyjnych wydatków, aniżeli należało. Gdy do tego dodamy, że plan przewozów taborem prywatnym wykonany został w 1952 r. w 420 proc., a w styczniu br. planowane przewozy taborem własnym wykonano zaledwie w 54 proc., natomiast prywatnym w 487 proc. — to niepotrzebne jest dodatkowe wyjaśnienie w czym leży źródło przefinansowania robót w ZBM, skąd bierze się różnica pomiędzy planem finansowym i rzeczowym.

W L.P.Z.B. planowany udział kosztów materiałowych 41,8 proc. w całokształcie nakładów finansowych — wykonano zaledwie w 37,4 proc., natomiast koszty transportu wzrosły prawie o 50 proc. w stosunku do planowanych, a z tytułu „pozostałych" wydatkowano o 90 proc. więcej funduszów.

Jeżeli do tego dodamy, że taborem własnym w 1952 r. LPZB miało przewieźć 29,6 proc. tonażu, a przewiozło tylko 26,4 proc. natomiast planowy przewóz taborem prywatnym zamiast 37.8 wynosił 65,3 proc., — staje się jasne, dlaczego zachodzi konieczność rewizji kosztorysów i poprawiania ich in plus.

**Tylko przy pełnej realizacji planu organizacyjno - technicznego można osiągnąć obowiązujące wskaźniki techniczno-ekonomiczne.**

Tow. Bierut na II Kongresie Inżynierów i Techników wskazał, że postęp techniczny jest warunkiem rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Na ogół wszystkie przedsiębiorstwa mają opracowane plany organizacji i postępu technicznego. Ale plany te leżą w biurkach i żelaznych kasach, a nie stanowią dla kierownictwa gospodarczego wszystkich szczebli, wytycznych w jego codziennej pracy, nie są przedmiotem zainteresowania i analizy organizacji partyjnych i związkowych.

Analiza wykonania planu technicznego LPZB za rok 1952 wskazuje m. in.:

na planowane 95 proc. zakordowania robót — wykonano 93 proc.,

na planowane 80 proc. prac systemem zesp. w murarce — wykonano 27 proc.,

na planowane 50 proc. prac systemem zesp. przy tynkach — wykonano 26 proc.,

na planowane 50 proc. mechanizacji robót ziemnych — wykonano 20 proc.,

na planowane 80 proc. mechanizacji robót przy zaprawach — wykonano 74 proc.,

na planowane 40 proc. mechanizacji robót tynkarskich — wykonano 16 proc.

Planowane oszczędności materiałowe z tytułu inwentaryzacji drewna usługowego nie zostały osiągnięte, gdyż nikt tej inwentaryzacji nie sporządził. Na odwrót w r. ub. zużyto drewna o tysiąc metrów sześciennych więcej aniżeli planowano. Nie wprowadzono deskowań ślizgowych na skutek czego nie uzyskano zaplanowanej oszczędności — 300 metrów sześciennych drzewa.

### GAPIOSTWO I NIEUCTWO WYKORZYSTUJE WROG

Fakt niedostatecznego zajmowania się tymi zagadnieniami przez kierownictwo gospodarcze i organizacje partyjne — nasze gapiostwo i nieuctwo wykorzystuje wróg dla uprawiania sabotażu i zrywania planów. Fakty przesypywania ziemią żelaza zbrojeniowego na budowie cementowni Rejowiec II, nie układania dróg by w okresie jesiennym uczynić transport samochodowy na budowę niemożliwy a w związku z tym konieczność używania dodatkowego taboru konnego i nadpłaty około 50 tys. zł na robotach instalacyjnych, oto niektóre przykłady wrogiej działalności.

Przyczyną tego stanu rzeczy — stwierdza słusznie tow. Pawełkiewicz przewodniczący rady zakładowej budowy Cementowni Rejowiec II — jest to, że niektórzy pracownicy z kierownictwa niewłaściwie podchodzą do tak podstawowych zagadnień jak dyscyplina pracy i odpowiednie wykorzystanie surowca, że cechuje ich biurokratyczny stosunek do współzawodnictwa pracy.

I istotnie tylko tym można tłumaczyć, że na budowie Nr 4 Cementowni Rejowiec II — 91 proc. załogi uczestniczy we współzawodnictwie, a zadania w pierwszej połowie marca wykonano **w 25 proc.** Częste przerzucanie ludzi z miejsca na miejsce, przedwczesne schodzenie dozoru ze stanowisk roboczych, niewiązanie zobowiązań z planem produkcji — wszystko to nie sprzyja wykonaniu zadań produkcyjnych i rozwijaniu inicjatywy robotniczej.

### PODNIEŚĆ POZIOM KIEROWNICTWA PARTYJNEGO W PRZEDSIĘBIORSTWACH BUDOWLANYCH

Partia uczy nas, że efekty gospodarcze zależą od pracy politycznej, która powinna być prowadzona pod kątem wykonania planu produkcji.

Wiązanie zadań politycznych z produkcyjnymi — wymaga od organizacji partyjnych większej znajomości zagadnień organizacji i ekonomiki przedsiębiorstwa, głębszego wnikania i poznawania procesów produkcji.

Szczególnie ważne dla kierownictwa politycznego jest właściwe zapoznanie się z planami produkcji i warunkami ich wykonania. Dlatego odpowiednie przygotowanie zebrania, na którym omawiane są plany produkcji warunkuje wyciągnięcie należytych wniosków dla pracy całej organizacji partyjnej i organizacji masowych pod kątem wykonania planów produkcyjnych.

Obecnie, gdy przodujące zakłady pracy w kraju czcząc pamięć Wielkiego Stalina — podjęły długofalowe współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie rocznych planów produkcyjnych — załogi budowlane Lubelszczyzny — nie pozostaną w tyle, a aktywnie włączą się do tego coraz bardziej wzmagającego się ruchu.

W związku z tym na organizacjach partyjnych, związkowych i personelu inżynieryjno - technicznym spoczywa poważny i odpowiedzialny obowiązek okazania maksymalnej pomocy poszczególnym zespołom, brygadom i budowom w przygotowaniu zobowiązań, a potem w ich realizacji. Zobowiązania długofalowe, na cały rok 1953, które by zmierzały do skrócenia czasu budowy poszczególnych obiektów przez realizację planów dobowych, dekadowych i miesięcznych, a także do osiągnięcia i poprawy planowanych wskaźników techniczno-ekonomicznych, w szczególności oszczędności surowca i energii, wykorzystania mocy mechanicznej, podniesienia jakości i obniżenia kosztów produkcji — nie będą mogły być skutecznie realizowane przez robolników, bez aktywnej pomocy partii i dozoru technicznego.

Organizacje partyjne powinny przyczynić się do podejmowania przez personel inżynieryjno-techniczny dodatkowych zobowiązań w zakresie szkolenia kadr, opracowania i wprowadzania instrukcji technologicznych i ruchowych, rozwiązywania ważnych problemów technicznych i organizacyjnych.

Członkowie partii powinni przodować w podejmowaniu i wykonywaniu zobowiązań, być wzorem dla bezpartyjnych.

Praca ideologiczna i masowo-polityczna musi być prowadzona przez organizacje partyjne pod kątem walki o wykonanie podjętych zobowiązań, a tym samym wykonanie planu.

Pomoc organizacji partyjnych we właściwym przygotowaniu długofalowych zobowiązań, oraz ich wykonaniu — powinna stać się wielką szkołą nowych form pracy z personelem technicznym, politycznego kierownictwa ZMP i radami zakładowymi oraz mocniejszego powiązania się członków partii z bezpartyjnymi.

Jeżeli organizacja partyjna i kierownictwo gospodarcze wyciągną właściwe wnioski z braków popełnionych w ubiegłym roku i przestawią swą pracę na nowe tory, to plany budownictwa w województwie lubelskim w roku 1953 zostaną pomyślnie wykonane.

# Dzięki wspólnemu wysiłkowi
## inżyniera i robotnika
## zastosowano nóż Kolesowa w LFMR

Mierzona geograficznymi jednostkami odległość między Lubelską Fabryką Maszyn Rolniczych a Średniowołżańskimi Zakładami Budowy Obrabiarek jest bardzo duża. Ta sama odległość wyrażona w niemetrycznych wielkościach przyjaźni i solidarności łączących radzieckich i polskich ludzi pracy jest znikoma. Wypadki ostatnich dni niezbicie przekonały o tym tow. Władysława Mościbrodzkiego, tokarza z LFMR.

Cała sprawa rozegrała się między dniem 21 marca, kiedy z CRZZ przyszedł do LFMR opis nowej metody toczenia z zaleceniem jej wprowadzenia, a 27 marca — dniem jej wypróbowania. Załączony do instrukcji rysunek noża o nowej geometrii opracowanej przez radzieckiego tokarza ze Średniowołżańskich Zakładów tow. Kolesowa, stał się od razu centralnym punktem zainteresowania całej załogi. Z rysunku i opisu wynikało, że nóż Kolesowa zaopatrzony jest w dwie podstawowe i trzecią dodatkową krawędź tnącą. Pierwsza pochyła krawędź zdejmuje podstawową warstwę metalu. Zadaniem drugiej krawędzi równoległej do osi obrabianego przedmiotu jest zdjęcie pozostałej warstwy metalu oraz oczyszczenie występów i nierówności. Zastosowanie drugiej krawędzi pozwala uzyskać czystą i gładką powierzchnię nawet na większych posuwach przy zdzieraniu. Trzecia przejściowa krawędź, ustawiona pod kątem 20 stopni do osi obrabianego przedmiotu, ułatwia wżeranie się noża w metal.

Różne były przejawy zainteresowania pracowników LFMR nowym nożem. Momentem głównym, prowadzonych nieustannie ożywionych dyskusji była nuta wątpliwości i niedowierzania, że niby wszystko ładnie wygląda na rysunku ale istotną wartość metody wykaże praktyka. Wśród ogólnej atmosfery lekkiej nieufności zdecydowaną postawę wobec nowatorskiej metody zajęli trzej ludzie: inż. Mieczysław Korgul, ślusarz narzędziowy Zygmunt Wierucki i tokarz Władysław Mościbrodzki. W czasie, gdy trwające wśród załogi dyskusje nie doprowadziły do skonkretyzowania jej stanowiska, w narzędziowni powstawał przedmiot tych gorących polemik, nóż Kolesowa. Robił go Zygmunt Wierucki, a dłoń jego prowadziło przekonanie, że skonstruowany przez radzieckiego przyjaciela znad Wołgi nóż chlubnie zda egzamin swej sprawności. Cztery dni trwała robota przy budowie nowego noża, ale Mościbrodzkiemu, na którego tokarni miała być przeprowadzona próba, okres ten dłużył się w nieskończoność. Wreszcie dnia 26 marca kierownik przygotowania produkcji, ob. Stanisław Borowiec zameldował inż. Korgulowi: Wierucki ukończył nóż Kolesowa, można przystąpić do próby.

Próbę wyznaczono na dzień 27 marca. Już od samego rana na tokarni Mościbrodzkiego skoncentrowały się spojrzenia wszystkich robotników obszernej hali obrabiarek, a gdy na halę wszedł inż. Korgul z nożem Kolesowa w ręce, zwarty krąg zainteresowanych otoczył maszynę tokarza i inżyniera. Mościbrodzki już wcześniej miał umocowany na maszynie surowy wałek kieratowy. Teraz odebrał z rąk inż. Korgula nóż i ustawił go w suporcie. Robił to staranniej i dłużej niż zwykle. Zwracał baczną uwagę, aby druga krawędź tnąca dla uzyskania równości obtoczonej powierzchni zajęła położenie równoległe do osi wałka, aby nóż dla zapewnienia spokojnego toczenia bez wstrząsów i wibracji wystawał z suportu na długość mniej więcej równą jego wysokości, ustalił jeszcze dokładnie wysokość położenia noża w stosunku do średnicy obrabianego przedmiotu. Wreszcie zakręcił śrubę imadła. Gotowe.

Inż. Korgul spojrzał na Mościbrodzkiego. Tokarz odpowiedział inżynierowi spojrzeniem krótkim i mocnym jak uścisk dłoni. Wtedy inż. Korgul dał znak i Mościbrodzki puścił w ruch maszynę. Nóż zbliżył się do powierzchni wałka. Wybiegły pierwsze wióry skrawanego metalu. Po kilku minutach Mościbrodzki zatrzymał tokarnię. Wszystkie głowy pochyliły się nad maszyną. Niecierpliwe spojrzenia usiłowały hamować coraz wolniejszy ruch obrotowy, a gdy ruch ten całkowicie ustał, wałek oblepiły ciekawe ręce, badające stopień gładkości toczenia. Na końcu zrobili to Mościbrodzki i inż. Korgul. Wynik nie zawiódł oczekiwania. Obrobiona część wałka świeciła gładką, niewymagającą dalszej obróbki powierzchnią.

Pierwsza część próby została zakończona pomyślnie. Dwie oddzielne dotąd operacje zdzierania i gładzenia nóż Kolesowa połączył w jedną. Ale inż. Korgul i tokarz Mościbrodzki wiedzieli, że to nie wyczerpuje możliwości nowej metody. Dotychczas maszyna pracowała na stosowanym przy takiej obróbce posuwie toczenia 0,3 mm. Zachęceni pomyślnymi wynikami Korgul i Mościbrodzki postanowili posuw ten zwiększyć do 0,8 mm czyli do maksymalnej wielkości możliwej do osiągnięcia na tokarni Mościbrodzkiego. Maszyna ponownie poszła w ruch i znowu kilka minut napiętego oczekiwania. Znowu wzrost wątpliwości i znów zwycięstwo: przy zwiększonym do maksimum posuwie zachowana została poprzednia gładkość toczenia.

Próba skończona.

Posypały się zewsząd wyrazy uznania, gratulacje i zapytania pod adresem miejscowych pionierów nowej metody ale oni zajęci już byli czym innym. Inż. Korgul wyliczał w myśli korzyści jakie nowatorska metoda przyniesie zakładowi a tokarz Mościbrodzki myślał o swym radzieckim, dalekim a jednocześnie bardzo bliskim koledze.

**BEM**

*Mościbrodzki, przodownik pracy z LFMR, pierwszy na Lubelszczyźnie zastosował nóż Kolesowa. (Fot. Wier.)*

**Inż. Zygmunt Wojtaszek**
Asystent Katedry Ekonomii UMCS

# Rozwój hodowli musi być oparty o plan produkcji pasz

**„Szybki rozwój zespołowej produkcji zwierzęcej — czytamy w uchwałach I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej o głównych zadaniach organizacyjno—gospodarczego umocnienia spółdzielni produkcyjnych — ma doniosłe znaczenie zarówno z uwagi na potrzeby gospodarki ogólnonarodowej, jak też ze względu na decydujące znaczenie rozwoju hodowli zespołowej dla dalszego umocnienia spółdzielni, utrwalenia ich wewnętrznej spoistości i wzrostu dochodów, a zarazem dla wzmożenia siły ich oddziaływania na niezrzeszonych chłopów."**

Jednym z warunków koniecznych dla rozwoju zespołowej hodowli zwierząt w spółdzielniach produkcyjnych jest zapewnienie odpowiedniej bazy paszowej. „Dla zapewnienia rozwoju produkcji zwierzęcej i podniesienia jej produktywności — czytamy dalej w wymienionej uchwale — należy w spółdzielniach zwrócić szczególną uwagę na zabezpieczenie pogłowia w dostateczną ilość paszy o należytej jakości".

Dotychczas jednak wiele naszych spółdzielni lekceważyło sprawę stworzenia odpowiedniej bazy paszowej. Niską wydajność inwentarza produkcyjnego przypisywano nieodpowiedniej rasie itp.

Każde zwierzę można porównać z maszyną. Maszyna nie może pracować jeśli nie jest odpowiednio nasmarowana i nie ma paliwa lub siły napędowej. Tak samo jest ze zwierzęciem. Jeśli nie damy np. krowie odpowiedniej ilości paszy jaka jest jej potrzebna na pewną wydajność mleka to i ona sama z siebie niewiele da.

W celu należytego zabezpieczenia inwentarza w odpowiednie pasze należy opracować plany paszowe.

Aby opracować plan zapotrzebowania pasz trzeba uprzednio sporządzić plan rozwoju pogłowia, określić kierunek hodowli i wydajność poszczególnych gatunków zwierząt. Następnie, ustalić normy żywienia poszczególnych grup i gatunków zwierząt.

Jak powinien wyglądać taki plan zilustrujemy najlepiej na przykładzie spółdzielni produkcyjnej w Łazowej (pow. Tomaszów Lub.).

Spółdzielnia produkcyjna w Łazowej należy do tych spółdzielni, w których hodowla zwierząt jest poważnie rozwinięta. Toteż przy opracowywaniu długofalowego planu rozwoju gospodarczego zwrócono dużą uwagę na zapewnienie odpowiednich pasz dla stale rozwijającego się pogłowia zwierzęcego i wzrostu jego wydajności. Biorąc pod uwagę wytyczne planu państwowego dla spółdzielni produkcyjnych w zakresie hodowli za pomocą obrotu stada ustalono ile i jakich zwierząt będzie w spółdzielni w poszczególnych latach. Jak planuje się stan hodowli w poszczególnych latach ilustruje nam zamieszczona tabelka.

| RODZAJ ZWIERZĄT | 1953 sztuk | 1953 na 100 sztuk dużych | 1954 sztuk | 1954 na 100 sztuk dużych | 1955 sztuk | 1955 na 100 sztuk dużych |
|---|---|---|---|---|---|---|
| **Bydło** | | 13,6 | | 13,8 | | 17.– |
| buhaje | 1,5– | | 1,0 | | 1,0 | |
| krowy | 37,– | | 44,5 | | 57,– | |
| jałówki pow. 2 lat | 9,5 | | 15,5 | | 17,– | |
| jałówki 1—2 lat | 16,– | — | 19,– | — | 23 5 | — |
| jałówki 0,5—1 roku | 21,5 | — | 26,5 | — | 28,5 | — |
| cielęta | 17,5 | — | 25 – | — | 39,– | — |
| **Trzoda chlewna** | — | 7,5 | — | 7,4 | — | 10,8 |
| knury | 1,5 | — | 1,– | — | 1,– | — |
| maciory | 22,5 | — | 30,– | — | 30,– | — |
| tuczniki | 89,5 | — | 47 – | — | 36,– | — |
| bekony | — | — | 102,– | — | 191,– | — |
| maciorki | 16,– | — | 20,– | — | 10,– | — |
| prosięta | 116,– | — | 237,5 | — | 287,– | — |
| **Owce** | — | 0,5 | — | 0,7 | — | 0,9 |
| tryki | 2,– | — | 2,– | — | 2,– | — |
| maciorki | 17,5 | — | 28,– | — | 37 – | — |
| jagnięta | 23,– | — | 38,5 | — | 55,5 | — |

Jedna sztuka duża odpowiada sztuce o wadze żywej około 500 kg. Dla poszczególnych gatunków i grup zwierząt ustalono następujące roczne zapotrzebowanie różnych pasz na jedną sztukę, biorąc przy tym pod uwagę wydajność poszczególnych zwierząt.

| RODZAJ ZWIERZĄT | treściwe | okopowe | siano | zielonki | kiszonki | słoma i plewy z karmą | słoma ściółka | mleko pełne | mleko chude |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **Bydło** | | | | | | | | | |
| buhaje | 14,– | 20,0 | 15,– | 30,– | 10,– | 5,– | 20,– | | |
| krowy | 8,– | 25,– | 15,– | 80,– | 20,– | 14,– | 16,– | | |
| jałówki pow. 2 lat. | 3,5 | 25,– | 10,– | 80,– | 20,– | 15,– | 10,– | | |
| „ 1—2 lat | 2,– | 20,– | 8,– | 60,– | 10,– | 12,– | 10 – | | |
| „ 0,5—1 roku | 7,– | 12,– | 8,– | 20,– | 8,– | — | 8,– | | |
| cielęta | 1,5 | 2,– | 2,– | 2,– | — | — | 5,– | 370 | 500 |
| **Trzoda chlewna** | | | | | | | | | |
| knury | 7,– | 10,– | 0,5 | 5 – | — | — | 8,– | — | — |
| maciory | 6,– | 22,– | — | 6,– | — | — | 5,– | — | 400 |
| tuczniki | 3,2 | 6,4 | — | 4,– | — | — | 5,– | — | — |
| bekony | 4,– | 5,– | — | 2,– | — | — | 5,– | — | — |
| maciorki | 2,8 | 6,– | — | 4,– | — | — | 1 – | — | 40 |
| prosięta | 0,1 | — | — | — | — | — | 0,1 | 15 | 15 |
| **Owce** | | | | | | | | | |
| maciorki | — | 3,6 | 1,8 | 11 – | — | 3,5 | 4,– | — | — |
| tryki | 0 7 | 3,6 | 1,8 | 11 – | — | 3,5 | 4,– | — | — |
| jagnięta | 0,2 | 0,7 | 0,2 | 1,– | — | — | 2,– | — | — |

Przy ustalaniu rocznych norm paszy wzięto za podstawę dzienne racje pokarmowe (jednostki karmowe i białko) w okresach żywienia oborowego (220 dni) i pastwiskowego (140 dni).

Planowana roczna wydajność poszczególnych gatunków zwierząt wynosi dla krowy — 3000 litrów mleka rocznie, dla owcy rasy karakuł — 2,5 kg wełny, dla bekonów — 50 kg przyrostu w ciągu 3 miesięcy, dla tuczników — 80 kg przyrostu w ciągu 5 miesięcy itd.

Na podstawie norm żywieniowych i średniego stanu pogłowia w poszczególnych okresach sporządzono ogólne zestawienie zapotrzebowania pasz.

W zapotrzebowaniu przewidziano rezerwę statutową w wysokości 10 proc. faktycznego zapotrzebowania paszy. Dla zaplanowania powierzchni, jaka ma być zasiana roślinami pastewnymi nie wystarcza tylko faktyczne zapotrzebowanie. Należy przy tym przewidzieć, że część pasz podczas całorocznego przechowywania ulegnie zepsuciu lub też będą straty w procesie kiszenia. Dlatego też, faktyczne zapotrzebowanie okopowych zwiększono o 15 proc., a zielonek przeznaczonych na kiszonki o 40 proc.

W jaki sposób spółdzielnia rozwiąże zagadnienie pokrycia wykazanego zapotrzebowania pasz?

Otóż, przede wszystkim wprowadzi się oprócz płodozmianu polowego (towarowego), następujący płodozmian pastewny na powierzchni 220 ha.

| | | |
|---|---|---|
| 1) | * okopowe (buraki cukr. — 5 ha, bur. past. — 4,5, marchew — 1,8, ziemniaki — 3,5, kiszonkowe — 5,4 | 20 ha |
| 2) | jare z wsiewką koniczyny z trawami — 20 ha | 20 ha |
| 3) | mieszanka na siano — 20 ha | 20 ha |
| 4) | pastwisko 20 ha | 20 ha |
| 5) | pastwisko 20 ha | 20 ha |
| 6) | pastwisko 20 ha | 20 ha |
| 7) | pszenica jara 20 ha | 20 ha |
| 8) | * zielonki 20 ha | 20 ha |
| 9) | rzepak ozimy 20 ha | 20 ha |
| 10) | pszenica ozima 20 ha | 20 ha |
| 11) | żyto ozime z poplonem na przyoranie 20 ha | 20 ha |
| | | 220 ha |

* — oznacza 125 q obornika na 1 ha.

Tego rodzaju płodozmian zapewnia nam takie pasze jak: okopowe, kiszonkowe (koński ząb), ponad 60 proc. zielonek, oraz część siana (brakującą część siana pokryje plon z łąki naturalnej i zbiory z pól płodozmianu polowego). Pozostałe pasze, których w tym artykule nie uwzględniono pokryje się odpadkami produkcji roślinnej płodozmianu polowego. Przy produkcji kiszonek wzięto pod uwagę liście buraczane i wytłoki, które spółdzielnia uzyska z uprawy buraków cukrowych.

Jednak, aby w pełni i równomiernie otrzymywać potrzebne pasze nie wystarczy w ciągu roku wyprodukować takie to a takie ilości paszy bez względu na okres. Ważny jest przy tym fakt, aby pasze te produkować wtedy, kiedy są one niezbędne.

Równomierny napływ pasz zielonych w okresach krytycznych kiedy odczuwa się brak pastwiska, a mianowicie w pierwszej połowie maja, drugiej połowie czerwca, lipcu i sierpniu zapewni nam wykonanie planu produkcji pasz. W tym okresie bowiem pastwisko nie wystarcza dla zwierząt, dlatego też trzeba skarmiać dodatkowo zielonki.

Zestawiony w ten sposób plan paszowy oparty na zasadach żywieniowo-zootechnicznych gwarantuje zapewnienie paszy dla inwentarza żywego. Wpływa na uzyskanie maksymalnej produkcyjności zwierząt, wzrostu ilości pogłowia, a tym samym pozwala na wykonanie planu państwowego w zakresie produkcji zwierzęcej.

Oczywiście, że wprowadzenie w pełni w czyn takiego planu nie będzie możliwe już w ciągu 1953 r., ale w okresie dwulecia.

Na rok 1954 przy pomocy podobnego obliczenia trzeba będzie zaplanować inną nieco bazę paszową, gdyż dopiero w tym roku zasieje się część pól z mieszanką trawopolną, która w przyszłości będzie stanowiła pastwisko.

Oczywiście konieczne jest właściwe i terminowe wykonanie wszelkich prac związanych z bazą paszową.

# Spółdzielcy z Międzylesia na dobrej drodze

Jeszcze rok temu o zespołowej gospodarce w Międzylesiu (pow. Biała Podlaska) świadczyły jedynie łany zboża, którego pełne kłosy zapowiadały dwukrotnie wyższy plon niż na zasianych obok zagonach, należących do tych, którzy na razie jeszcze nie przekonali się o wyższości gospodarki spółdzielczej. Dzisiaj w środku wsi czerwieni się spółdzielcza obora, a obok niej magazyn zbożowy. Nieco dalej staną wkrótce wznoszone rękoma spółdzielców — stajnia dla koni i chlewnia. Hodowla w Międzylesiu zapoczątkowana dopiero w br. rozwija się i wymaga coraz większych pomieszczeń.

Dwa lata gospodarowali spółdzielcy z Międzylesia, nie prowadząc hodowli, aż przekonali się, że bez niej gospodarka nie rozwinie się należycie. Pierwszym krokiem naprzód w tym zakresie było wybudowanie wspólnej obory. W styczniu br. zakupiono 18 krów cielnych, 6 koni, 39 świń. Dążąc do powiększenia pogłowia spółdzielcy hodują cały przychówek (jeśli rodzi się byczek, sprzedają go, kupując w zamian jałówkę). Tym sposobem dochowali się już 17 cieliczek, a 5 dokupili za gotówkę. Razem więc w spółdzielczej oborze stoi obecnie 18 krów, 22 cieliczki i buhaj. Mimo, że jeszcze część cieląt karmiona jest mlekiem, za dostarczane mleko do zlewni spółdzielcy otrzymują miesięcznie około 2 tysięcy złotych. Trzody chlewnej jeszcze nie sprzedawali, ale mają już 6 tuczników, które wkrótce spieniężą. Warchlaki za dwa — trzy miesiące pójdą na opas.

Hodowla, na którą tak długo nie mogli się spółdzielcy zdecydować daje im tak duże korzyści, że myślą o zaprowadzeniu hodowli kur. Zamierzają zakupić na razie 300 sztuk, ale i ta ilość jak obliczyli, przyniesie im poważny dochód.

Wysoka mleczność krów (do 20 l. dziennie od sztuki) to wyniki racjonalnego żywienia wg norm. Dojarka Anna Maciejuk dba, aby krowy były dojone należycie i w oznaczonych godzinach. Dogląda również karmienia cieląt. Pod jej bacznym okiem cielaki dobrze się chowają. Trzoda chlewna znajduje się pod opieką chlewmistrzyni Stanisławy Miciukowej.

Rozszerzając hodowlę spółdzielcy nie zapominają o zabezpieczeniu bazy paszowej. W tym roku posieją na paszę 20 ha wyki i 40 ha trawy łąkowej, 35 ha owsa, 12 jęczmienia i posadzą 20 ha ziemniaków.

Grunty w Międzylesiu są podmokłe. Przed założeniem spółdzielni, połacie zakwaszonych łąk były mizernym pastwiskiem dla krów całej gromady. Spółdzielcy postanowili właściwie zagospodarować łąki.

Dużą zasługę w rozwoju spółdzielni produkcyjnej ma podstawowa organizacja partyjna, której członkowie, świecąc dobrym przykładem umieli spółdzielców natchnąć wiarą we własne siły, wskazać im właściwą drogę. Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Miciuk i inni członkowie partii są przodownikami pracy. Każda sprawa zanim postawiona zostanie na ogólnym zebraniu omawiana jest najpierw na posiedzeniu podstawowej organizacji partyjnej. Dzięki temu spółdzielcy wykonują wiele prac we własnym zakresie. Np. magazyn pobudowali członkowie sami z materiału, jaki pozostał po wybudowaniu obory. Stajnie dla koni budują z zakupionych budynków poukraińskich. Chlewnie też wybudują bez pomocy z zewnątrz. Nie czekają nawet na pracowników budowlanych, ale sami wykonują roboty ciesielskie, murarskie itp. Noszą się nawet z zamiarem wysłania na kurs kilku członków, aby mieć własnych fachowców.

Osiągnięcia te widzą okoliczni chłopi. Nawet ci, co niechętnym okiem patrzyli na spółdzielnię, nie mogą jej dzisiaj nic zarzucić. Inni, którzy nie wierzyli w rozwój spółdzielni, przekonali się, że w zespole żyje się o wiele lepiej. W tym roku już 7 chłopów z Międzylesia przystąpiło do spółdzielni. Chłopi z sąsiednich gromad Ogrodniki i Rozbitówka zorganizowali u siebie spółdzielnie i w tym roku przystępują do pierwszych wspólnych siewów. Chcą oni tak samo żyć, jak żyją spółdzielcy z Międzylesia.

Błędem jednak byłoby twierdzić, że w Międzylesiu już wszystko jest w należytym porządku. Dotychczas nie została uregulowana sprawa wkładów. Niektórzy członkowie jak Rudnik, Ziętek, Szymonuk, nie wnieśli dotychczas koni. Tłumaczą to wprawdzie brakiem pomieszczenia, ale łatwo zauważyć, że za tym tłumaczeniem kryją się nieprzezwyciężone do końca wahania. Teraz, kiedy spółdzielcy znajdują się już na właściwej drodze sprawa wkładów powinna być jak najszybciej uregulowana, aby nie hamowały marszu do dalszych osiągnięć.

J-rz.

# Korespondenci terenowi piszą o spółdzielczości produkcyjnej

Sprawą, którą obok wiosennej kampanii siewnej najwięcej interesują się chłopi jest budowa nowych i umocnienie już istniejących spółdzielni produkcyjnych. Nasi korespondenci terenowi wiele miejsca poświęcają temu właśnie zagadnieniu.

Oto ostatnie informacje nadesłane przez naszych korespondentów w tym zakresie.

### W DUBECZNIE POWSTANIE SPÓŁDZIELNIA

Myśl zorganizowania spółdzielni kiełkowała od dawna małorolnych chłopów z gromady Dubeczno (pow. Włodawa). Lecz jakoś tak schodziło dotąd, że nie było komu zacząć. Ostatnio kilkunastu gospodarzy podpisało już deklaracje. Wyróżnić należy: Michała Szkotka, Antoniego Kalinowskiego, Wiktora Olszaka, Bolesława Pryla, Kazimierza Koronę i Wandę Trojanowską, którzy pierwsi dali dobry przykład.

### ROBOTNICY POMAGAJĄ CHŁOPOM

W budowie nowych spółdzielni produkcyjnych zainteresowani są także robotnicy. Nic też dziwnego, że pomagają chłopom w zakładaniu spółdzielni. Robotnicy z Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Radzyniu postanowili na jednej z narad wziąć czynny udział w budowie spółdzielczości. „Chcemy — mówili robotnicy — aby chłop żył lepiej i mógł więcej sprzedać płodów rolnych miastu, a droga do tego celu prowadzi tylko przez spółdzielczość produkcyjną".

Aktyw zakładowy wyruszył w teren i po dwu tygodniach pracy w Starej Wsi powstała spółdzielnia produkcyjna. Liczy ona już obecnie 30 członków.

Robotnicy nie poprzestali jednak na tym osiągnięciu, prowadzą nadal pracę uświadamiającą wśród pozostałych chłopów. Jest to zadanie tym łatwiejsze, że wielu robotników BPP rekrutuje się z chłopów małorolnych. Przykład robotników BPP z Radzynia powinien zachęcić i inne załogi robotnicze do pomocy dla wsi w przechodzeniu na gospodarkę zespołową.

### W POWIECIE PUŁAWSKIM

W roku bieżącym w powiecie puławskim (tak jak w całym kraju) notujemy poważny wzrost liczby spółdzielni produkcyjnych.

Chłopi w gromadzie Elżbieta zorganizowali w dniu 13 marca Komitet Założycielski, do którego weszło 7 gospodarzy. Postanowili oni prowadzić intensywną pracę uświadamiającą wśród sąsiadów i zwerbować nowych członków.

Równocześnie z coraz większym zrozumieniem dla znaczenia sprawy przebudowy wsi rośnie wyrobienie ideologiczne chłopów. Dwóch chłopów z tej gromady jednocześnie z przystąpieniem do spółdzielni poprosiło o przyjęcie ich w szeregi partii, zdając sobie sprawę z tego, że jako członkowie partii będą mogli pełniej realizować idee Wielkiego Stalina.

Chłopi z Elżbiety wiedzą, że na drodze spółdzielczości produkcyjnej podniosą swój dobrobyt i jednocześnie wzmocnią siłę gospodarczą kraju.

Należy dodać, że spółdzielnia w Elżbiecie będzie pierwszą spółdzielnią produkcyjną w gminie Opole.

W gromadzie Wólka—Nowy Dwór (gm. Kurów) 16 chłopów założyło spółdzielnię produkcyjną I typu dając jej nazwę „Wyzwolenie".

Do utworzenia tej spółdzielni w dużej mierze przyczynili się członkowie podstawowej organizacji partyjnej, którzy swym przykładem i pracą polityczną zdołali pozyskać dla idei spółdzielczości chłopów bezpartyjnych.

Spółdzielnia w gromadzie Wólka-Nowy Dwór jest już trzecią spółdzielnią w gminie Kurów.

Ambicją członków nowozorganizowanej spółdzielni jest jak najszybsze przystąpienie do wspólnych siewów oraz jej umocnienie gospodarcze.

**Aleksander Machaj**
Przewodniczący WKKF w Lublinie

# Formy łączności Kół Sportowych
## z Ludowymi Zespołami Sportowymi

Dotychczasowe doświadczenia z akcji łączności miasta ze wsią w zakresie kultury fizycznej i sportu wykazują wielką różnorodność form, brak ścisłego i systematycznego powiązania ruchu sportowego w mieście z ruchem sportowym na wsi, brak właściwej treści politycznej. Wykazała to również ostatnia kampania sprawozdawczo-wyborcza przeprowadzona w Ludowych Zespołach Sportowych na terenie całego województwa. Biorąc pod uwagę dotychczasowe osiągnięcia i braki w tej akcji WKKF ustalił formy łączności kół sportowych z Ludowymi Zespołami Sportowymi.

Ruch łączności sportowej miasta ze wsią powinien być inicjowany i kierowany przez Powiatowe i Miejskie Komitety Kultury Fizycznej, a Zrzeszenia Sportowe i koła muszą być bezpośrednimi realizatorami.

Ruch łączności miasta ze wsią w zakresie kultury fizycznej i sportu obejmujący szerokie rzesze tak sportowców wsi jak i sportowców miast, powinien przyczynić się do wzrostu ich wyrobienia politycznego i poziomu sportowego, służyć sprawie zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Powinniśmy zwrócić szczególną uwagę na rozwój kultury fizycznej i sportu w Państwowych Ośrodkach Maszynowych, nawiązać ścisłą łączność robotniczych kół sportowych z robotnikami rolnymi w PGR, rozbudzić u młodzieży pracującej w Państw. Gospodarstwach Rolnych zamiłowanie do kultury fizycznej i wpłynąć na umasowienie LZS.

Trzeba otoczyć troskliwą opieką Ludowe Zespoły Sportowe istniejące w spółdzielniach produkcyjnych, organizować nowe w pozostałych spółdzielniach.

Trzeba zorganizować ruch łączności sportowej z gromadami, w których istnieją komitety założycielskie spółdzielni produkcyjnych. Należy dążyć do tego, aby jak największa ilość kobiet i dziewcząt brała udział w ruchu łączności sportowej i aby jak największa ilość kobiet i dziewcząt wiejskich znalazła się w szeregach LZS.

Sportowcom wiejskim młodzież z miasta powinna okazywać pomoc w prowadzeniu treningów i zapraw na SPO, w przeprowadzaniu zawodów do zdobywania norm na SPO i klasyfikacji sportowej i w organizowaniu Niedziel Sportowych na wsi (podczas których zdobywa się potrzebne normy na SPO) oraz w zakładaniu nowych sekcji sportowych. Należy również pomagać przy budowie urządzeń sportowych i produkcji sprzętu sportowego sposobem gospodarczym oraz w dziedzinie administracyjnej (podział czynności między członków rady, zaprowadzenie ewidencji członków, rekordów i kroniki koła, pomoc w zakresie dokumentacji SPO i klasyfikacji).

W okresie nasilenia robót polnych na wsi, sportowcy z miast powinni wziąć udział w pracach żniwno - omłotowych, wykopkach, remontach maszyn w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach oraz gospodarstwach indywidualnych.

# O przełom w pracy
## Ludowych Zespołów Sportowych

Ludowe Zespoły Sportowe, w woj. lubelskim obok znacznych osiągnięć mają też wiele niedociągnięć i braków.

Weźmy dla przykładu trzy powiaty: biłgorajski, hrubieszowski i tomaszowski. We wszystkich tych trzech powiatach popełniono jeden i ten sam błąd w pracy organizacyjnej. Rady Powiatowe LZS nie zwróciły uwagi na organizowanie Ludowych Zespołów Sportowych w PGR ach, POM ach i spółdzielniach produkcyjnych, mimo że właśnie w tych ośrodkach sport wiejski ma największe szanse rozwoju. Co prawda w tych powiatach są LZS-y w niektórych spółdzielniach produkcyjnych czy POM-ach, ale pozbawione opieki ze strony Powiatowych Rad LZS i PKKF ów nie przejawiają prawie żadnej działalności.

Drugim niedociągnięciem kierowniczych instancji sportu wiejskiego była niedostateczna kontrola pracy LZS oraz brak dostatecznego instruktażu. Na skutek tego wiejskie koła sportowe pracowały na własną rękę, bez planu, ograniczając się jedynie do gry w siatkówkę i czasami w piłkę nożną, oczywiście jeśli posiadano sprzęt.

Zdawanie norm na SPO było przypadkowe, to znaczy zdawano tylko wtedy, kiedy przyjechał instruktor i zorganizował w zespole imprezę, na której uzyskiwano minima do odznaki.

Dużą bolączką w organizowaniu pracy w Ludowych Zespołach Sportowych był brak sprzętu sportowego. Winę za ten stan rzeczy ponosi Wojewódzka Rada LZS, która nierównomiernie i nieplanowo rozdziela sprzęt sportowy. Np. narty i łyżwy Ludowe Zespoły Sportowe w powiecie biłgorajskim otrzymały dopiero przy końcu lutego br. Oczywiście ze sprzętu tego w ogóle nie korzystano. Z drugiej strony same LZS-y wykazują za mało samodzielności, gdyż wiele urządzeń i sprzętu sportowego można wykonać sposobem gospodarczym (skocznie, stojaki do skoków, tory przeszkód, przyrządy gimnastyczne itp).

Za mało uwagi do tej pory Rady LZS przywiązywały do udziału kobiet w życiu sportowym. Np. w powiecie tomaszowskim na około 2 000 zawodników LZS jest tylko 437 kobiet. W pow. hrubieszowskim na około 1.000 — 190 kobiet, i to przeważnie tylko w ewidencjach kół.

W parze z niedostatecznym umasowieniem sportu wiejskiego szło bardzo słabe przygotowanie wyczynowe zawodników LZS województwa lubelskiego. (Na ogólnopolskich mistrzostwach lekkoatletycznych wsi w Przemyślu reprezentacja woj. lubelskiego zajęła ostatnie miejsce).

W obecnym sezonie Rady LZS muszą nawiązać ścisłą współpracę z ZMP i SP. Dużą rolę mają do spełnienia Powiatowe i Gminne Komendy SP, które mając zorganizowaną młodzież przez umiejętną propagandę mogą uzyskać nowych zawodników dla sportu wiejskiego.

Powiatowe Komitety Kultury Fizycznej, do których należy organizowanie sportowej łączności miasta ze wsią powinny jak najszybciej ułożyć plan wyjazdów oraz pomyśleć o należytym przygotowaniu programu sportowego ekip wyjeżdżających do sportowców wiejskich.

Komitety KF oraz Rady LZS powinny zmobilizować wszystkich instruktorów i organizatorów SPO z miast i wykorzystać ich w bieżącym sezonie do pracy w Ludowych Zespołach Sportowych.

Aby zainteresować sportem kobiety wiejskie należy jak najczęściej organizować wyjazdy z udziałem żeńskich zespołów z kół robotniczych.

W celu zmobilizowania sportowców wiejskich do zdobywania zaszczytnej odznaki SPO, Komitety KF i rady LZS powinny organizować wspólne zawody sportowców wiejskich i miejskich, na których uzyskiwano by normy do tej odznaki. Zawody takie byłyby bardziej atrakcyjne i spełniłyby swoją rolę.

Tylko energiczna działalność i inicjatywa pozwolą wykonać zadania, jakie stoją w roku bieżącym przed sportem wiejskim. (ms)

# Zimowy raid motocyklowy
## zorganizowany
## przez ZS Budowlani Lublin

W III Zimowym Raidzie Terenowym, zorganizowanym przez sekcję motocyklową ZS Budowlani Lublin na trasie ponad 80 km startowało 24 zawodników — członków ZS Stal, Gwardia i Budowlani.

Wielkim sukcesem odniesionym przez 2 czołowych motocyklistów Lubelszczyzny było ukończenie trudnego raidu bez punktów karnych. Są nimi w klasie 125 Stefan Kapuściński, jadący na SHL 125 z KS „Stal" Kraśnickiej Fabryki Wyrobów Metalowych i jego kolega klubowy Zbigniew Wysocki jadący na BMW 350.

Wyniki techniczne raidu przedstawiają się następująco:

**W klasie 125 cm.**

St. Kapuściński SHL 125 KS Stal Kraśnik, St. Gorzkowski SHL 125, Budowlani, J. Latko SHL 125, KS Budowlani.

**W klasie ponad 250 cm.**

Z. Wysocki BMW 350 cm KS Stal, Kraśnik, L. Rutkowski BMW 350 cm, KS Stal FSC, A. Kosior BMW 250 cm KS Gwardia Lublin.

Raid ukończyło 21 zawodników Wycofało się 3 z powodu defektów maszyn.

**Odznaka SPO**
sprawdzianem
**Twej sprawności fizycznej**

**Na marginesie narady nauczycieli w. f. i aktywu sportowego**

# Za mało interesowaliśmy się
## wychowaniem fizycznym i sportem w szkolnictwie

Jak już donosiliśmy, przed kilkoma dniami odbyła się w Lublinie narada nauczycieli wychowania fizycznego i aktywu sportowego poświęcona podniesieniu na wyższy poziom kultury fizycznej w szkolnictwie wszystkich typów. Narada wykazała, iż do tej pory za mało uwagi przywiązywano do zagadnienia kultury fizycznej w szkolnictwie począwszy od przedszkola a skończywszy na wyższych uczelniach.

Stwierdzić należy, chociażby na przykładzie przedszkoli w Lublinie, że program wychowania fizycznego nie był w pełni realizowany mimo iż prawie cały program nauczania w przedszkolach jest oparty na zabawach ruchowych. Główna przyczyna to brak warunków lokalowych oraz wykwalifikowanych przedszkolanek w zakresie wychowania fizycznego (Na 90 przedszkolanek w Lublinie 6 ukończyło kurs w. f.). Z drugiej strony Referat Przedszkoli Wydziału Oświaty MRN przywiązuje za mało uwagi do sprawy wychowania fizycznego ograniczając się jedynie do pomocy materialnej.

Podobny stan istnieje w szkolnictwie podstawowym. Szkoły borykają się z ciężkimi warunkami lokalowymi. Istnieją jeszcze szkoły, gdzie wychowanie fizyczne jest niedoceniane i wypierane z programu na korzyść innych przedmiotów. Warunki pracy w szkołach podstawowych są bardzo ciężkie. Na przykład w Lublinie na 23 szkoły jest jedna sala gimnastyczna, 4 zastępcze, 6 boisk i 6 placyków nadających się do gier. Są jednak szkoły, które systemem gospodarczym wybudowały boiska n. p. w Lublinie szkoły nr 6, 10, 25.

Poważną trudnością w pracy nauczycieli w .f. jest brak sprzętu sportowego. Wydział Oświaty MRN zaplanował na 23 szkoły podstawowe w Lublinie mniej sprzętu niż na jedną szkołę stopnia licealnego. Dlatego też szkoła nr 16 w Lublinie posiada tylko jedną piłkę a szkoły Nr 7 i 13 w ogóle nie posiadają sprzętu sportowego.

W szkolnictwie licealnym sytuacja jest nieco lepsza. Realizacja programu w. f. i wyniki nauczania są na ogół zadowalające. Ogromną pomocą w pracy nauczycieli w. f. jest aktyw Szkolnych Kół Sportowych. Wśród nauczycieli wyróżniają się ob. Wirski i Wojtaszek z Chełma, Kruszewski, Strycharzewski, Sołtysiak z Lublina, Hajkowski i Kubas z Zamościa, Pietruszczyński ze Szczebrzeszyna, Margiela z Biłgoraja, Ciejpa z Białej, Borkowska i Lachman z Puław, Urban z Radzynia.

Stosunek dyrektorów do zagadnień w. f. jest na ogół zadowalający, natomiast stosunek do w. f. kierowników wydziałów oświaty w Hrubieszowie, Krasnymstawie i Tomaszowie pozostawia wiele do życzenia.

Warunki pracy w szkolnictwie licealnym są lepsze niż w podstawowym, gdyż na 65 szkół jest 47 sal gimnastycznych, lub zastępczych, 11 dużych boisk i 45 mniejszych. Należy jednak stwierdzić, iż rady narodowe i komitety rodzicielskie zbyt mało interesują się polepszeniem warunków pracy nauczycieli w. f. Wyniki osiągnięte dotychczas wypływają przede wszystkim z inicjatywy nauczycielstwa i młodzieży.

Wychowanie fizyczne na wyższych uczelniach jest przedmiotem nowym, bo wprowadzone zostało dopiero w 1950 r. a realizowane właściwie w 1951/52. Pozycja przedmiotu w. f. na uczelniach jest bardzo słaba. Dotychczas nie wypracowano jeszcze metod i właściwych form organizacyjnych. Lekarze zbyt pochopnie zwalniają z ćwiczeń w. f. Na przykład na KUL zwolniono około 20 proc., studentów. Kadra w. f. na uczelniach jest całkowicie przypadkowa. Prawie wszyscy instruktorzy traktują zajęcia na uczelni jako dodatkowe, gdyż związani są ze szkolnictwem średnim.

Sprzęt sportowy posiada jedynie KUL, UMCS jest słabo zaopatrzony a Akademia Medyczna dotąd sprzętu nie posiada. Brak sal gimnastycznych i pływalni. Niedostateczna opieka polityczna ze strony partii i organizacji młodzieżowych, zbyt słaba kontrola ze strony władz uczelni — to najbardziej palące bolączki w. f. na lubelskich uczelniach.

Tak pokrótce przedstawia się stan obowiązkowego wychowania fizycznego młodzieży w szkołach wszystkich typów.

Na naradzie poruszono również sprawę Szkolnych Kół Sportowych i Akademickiego Zrzeszenia Sportowego.

W szkolnictwie zawodowym ruch sportowy uległ ostatnio poważnej reorganizacji przez powołanie do życia nowego zrzeszenia „Zryw". Praca nowego zrzeszenia opiera się na dotychczasowych SKS-ch, których rozwój w szkolnictwie zawodowym był niedostateczny. (Na ogólną liczbę uczniów — 30 proc. sportowców).

W szkolnictwie licealnym liczba SKS wzrosła w ciągu ostatnich lat z 42 do 65 a ilość członków wzrosła potrójnie. Obecnie na terenie województwa nie ma szkoły bez SKS.

Wychowankowie SKS zdobywają wysoki poziom sportowy i uświadomienie ideologiczne. Kończąc szkołę zasilają inne zrzeszenia osiągając nieraz wybitne wyniki sportowe, n. p. wychowanki MKS w Lublinie zawodniczki: Josko i Szczawińska (obecne mistrzynie sportu i reprezentantki barw Polski na terenie międzynarodowym).

O pozycji SKS na terenie szkół świadczą wypowiedzi aktywu sportowego i dyrektorów.

„Wpływ SKS na podniesienie w. f., nauki i uświadomienia politycznego zaznaczył się bardzo wyraźnie. W tym zakresie SKS ma duże zasługi..." (SKS Zaklików).

„W skład Rady SKS wchodzą najbardziej aktywni ZMP-owcy. Wszyscy członkowie SKS otrzymali promocje i złożyli egzamin wstępny do A.W.F. — (Lic. Pedagogiczne Zamość).

„Członkowie SKS wykazują wysoki poziom dyscypliny oraz nienaganną postawę sportową i ideologiczną" — (SKS Lubartów).

„Wielu czynnych sportowców to przodownicy nauki i sportu jak: Kochański, Klepacki, Czubaszek i inni (Liceum TPD Nr 3 Lublin).

Wiele SKS-ów opiekuje się LZS-ami służąc im fachową pomocą oraz urządzając propaganadowe rozgrywki. Rozwinęła się również akcja pomocy SKS dla kółek sportowych przy szkołach podstawowych.

Większość SKS-ów walczy o stworzenie warunków pracy przez budowę systemem gospodarczym boisk i urządzeń sportowych.

W ciągu kilku miesięcy ub. roku wybudowano 50 boisk do gier sportowych, 5 torów przeszkód, 5 bieżni oraz rozpoczęto budowę basenu szkolnego w Lublinie.

Zagadnienie opieki nad SKS-ami ze strony zrzeszeń winno być poddane bardzo wnikliwej rewizji, gdyż na terenie województwa zrzeszenia nie zdały egzaminu oprócz OWKS i Gwardii. Na przykład SKS Puławy zrzekł się opieki Budowlanych, gdyż polegała ona na eksploatowaniu młodzieży w charakterze zawodników tego zrzeszenia. Podobnie postąpił SKS Lubartów zrzekając się opieki Spójni, gdyż zrzeszenie to zabierało bez zgody SKS i dyrekcji zawodników na swoje imprezy. Uczniowie ci zaniedbywali się w nauce.

Aby podtrzymać zapał sportowy młodzieży a równocześnie rozwiązać trudności organizacyjne i materialne oraz uwolnić się spod „opieki" zrzeszeń wydaje się celowym zorganizowanie własnego zrzeszenia w plonie Ministerstwa Oświaty.

Młodzież Akademicka uprawia sport w AZS.

Zrzeszenie to na 6 tysięcy studentów skupia w swoich szeregach około 1000 zawodników przy czym 80 proc. członków istnieje tylko na papierze.

Prace AZS cechuje chaotyczność i przypadkowość, co jest wynikiem płynności kadr niespotykanym w innym zrzeszeniu. Na skutek braku dyscypliny organizacyjnej i autorytetu na uczelni nowe kadry szybko tracą zapał i entuzjazm do pracy. Sprawę poza tym komplikuje brak pracowników etatowych.

Na zakończenie narady odczytano uchwałę WKKF, która ma na celu podniesienie na wyższy poziom kultury fizycznej w szkolnictwie wszystkich typów.

Tekst uchwały WKKF zamieścimy w jednym z następnych numerów naszego pisma. (ms).

„SZTANDAR LUDU". Wydawca: RSW „Prasa". Redaguje Kolegium. Redakcja i Administracja: Lublin 3-go Maja 14. Telefony: Redaktor Naczelny 34-56. Zastępca Redaktora Naczelnego i Dział Partyjny 34-65. Sekretarz Redakcji i Dział Kulturalny 23-72. Dział Ekonomiczny 26-88. Dział Terenowy 17-30. Dział Miejski 27-23. Dział Listów i Interwencji 36-82. Dyrektor Delegatury RSW „Prasa" 26-93. Dział Ogłoszeń 18-08. Warunki prenumeraty: pocztowa miesięczna 5 zł, zbiorowa tylko przez kolporterów zakładowych — 3.50 zł. Druk RSW „Prasa", Warszawa, Marszałkowska 3/5. 4-B-13929

# W kwietniu rozpoczynamy
## akcję sanitarno-porządkową

Stan sanitarny miast, a zwłaszcza małych miasteczek, osiedli i wsi woj. lubelskiego pozostawia wiele do życzenia. Udział całego społeczeństwa i instytucji w wiosennej akcji sanitarno-porządkowej przyczyni się na pewno do tego, że da ona lepsze rezultaty, niż w latach ubiegłych.

Aby w akcji sanitarno-porządkowej nie powtarzały się błędy i nie dociągnięcia z lat ubiegłych na podstawie uchwały WRN z dnia 6.III został utworzony fachowy zespół Komitetu Akcji Sanitarno-Porządkowej oraz Woj. Komitet Akcji Porządkowej.

Do akcji sanitarno-porządkowej włączyły się liczne organizacje masowe a wśród nich Polski Czerwony Krzyż, którego zadaniem będzie rozwinięcie propagandy czystości i porządku sanitarnego na terenie województwa. Powodzenie akcji sanitarno-porządkowej będzie zależało przede wszystkim od dobrze zorganizowanej wśród społeczeństwa pracy uświadamiającej, prowadzonej głównie przez PCK. Oddziały powiatowe PCK powinny wykorzystać świetlice organizacji masowych i Domy Kultury przy organizowaniu punktów szerzenia oświaty sanitarnej.

Tegoroczna akcja sanitarno-porządkowa obejmie miasta, miasteczka i wsie a zwłaszcza spółdzielnie produkcyjne, PGR i POM, robotnicze osiedla i dzielnice mieszkaniowe, miejscowości kuracyjne, miejscowości, wytypowane na kolonie letnie dla dzieci. Domy Dziecka, żłobki, przedszkola, bursy, szkoły, zakłady zbiorowego żywienia, zakłady usługowe w zakresie higieny osobistej (łaźnie, pralnie, fryzjernie, itp.) społeczne zakłady służby zdrowia, hotele, domy turystyczne i wypoczynkowe oraz miejsca zakwaterowania robotników (hotele robotnicze itp.) dworce, drogi, ulice oraz środki komunikacyjne.

Szerzenie oświaty sanitarnej poprzez prelekcje, pogadanki, odczyty, radio, filmy, gazetki ścienne, „żywe gazetki", imprezy artystyczne, konkursy czystości — oto czynniki, które zapewnią powodzenie akcji.

Koła PCK w zakładach pracy powinny prowadzić stałą akcję uświadamiającą wśród pracowników na temat stałego przestrzegania higieny osobistej, higieny warunków pracy i otoczenia (świetlice, stołówki, umywalnie, szatnie, ubikacje, itp.).

Szkolne Koła PCK powinny szerzyć propagandę wśród młodzieży na temat znaczenia zdrowia i higieny osobistej. Szkolne Koła PCK mają przed sobą piękne pole do współzawodnictwa w zakresie czystości szkół i budynków szkolnych.

Akcja sanitarno-porządkowa rozpoczęła się 1 kwietnia i trwać będzie do końca br. z tym jednak, że największe jej nasilenie przypadnie na miesiąc kwiecień i maj.

Osiągnie ona pozytywne wyniki, jeżeli będzie zrozumiana i poparta przez całe społeczeństwo.

**Jerzy Tuszewski.**

# Zespoły adwokackie
## nową formą pracy

Zrzeszenia adwokackie zostały zorganizowane na terenie Lublina i w miasteczkach naszego województwa w początkach bieżącego roku, przy pomocy miejscowej Rady Adwokackiej.

Zespoły adwokackie mają za zadanie udzielanie pomocy prawnej ze szczególnym uwzględnieniem ludności pracującej.

Obowiązkiem każdego zespołu jest też między innymi podnoszenie poziomu ideologicznego i zawodowego swoich członków.

Zrzeszeni adwokaci wspólnie z aplikantami kierując się zasadami uczciwości i sprawiedliwości społecznej przyczynią się niewątpliwie swoją pracą zawodową do ochrony i umocnienia porządku prawnego naszego Ludowego Państwa.

Obecnie na terenie Lublina jest sześć zespołów. Są one rozmieszczone w różnych punktach miasta. Ponadto znajdują się one również w powiatach. Pracą zespołu adwokackiego kieruje kierownik względnie jego zastępca. Każdy zespół miejski w odróżnieniu od terenowego składa się przeciętnie z kilkunastu adwokatów i kilku aplikantów. Niektórzy z nich z powodu szczupłego pomieszczenia lokalowego w poszczególnych zespołach, przyjmują klientów w swoich dotychczasowych kancelariach, ale oczywiście już we własnym imieniu i na rachunek zespołu, którego są członkami.

Na zebraniu organizacyjnym miejscowa Rada Adwokacka w Lublinie wyłoniła ze swego składu osobowego dziekana w osobie cieszącego się ogólnym zaufaniem, adwokata ob. Aleksandra Czapskiego.

Wicedziekanem obrano adwokata ob. Władysława Czarneckiego a sekretarzem i skarbnikiem, adwokatów ob. ob. Jana Chmielewskiego i Józefa Kruka.

Trzeba podkreślić z całym uznaniem fakt powstania przy Radzie Adwokackiej (mieszczącej się w gmachu Sądu Powiatowego przy ul. Krakowskie Przedmieście 76) Społecznego Biura Pomocy Prawnej, którego zadaniem jest zapewnienie pomocy prawnej szerokim rzeszom pracującym za minimalną opłatą.

Należy przypuszczać, że podobne Społeczne Biura Pomocy Prawnej zostaną również w niedalekiej przyszłości zorganizowane przy wszystkich zespołach adwokackich.

**Józef Samberger**

# Drobiazgi Lublina

### *O WALĄCYM SIĘ DOMU I LUDZKIEJ GŁUPOCIE*

*Idąc Krakowskim Przedmieściem natknąłem się na sporą gromadkę ludzi. Stali jak posągi z nieruchomo zadartymi głowami.*

*— Co się stało?*

*— Dom się wali.*

*Faktycznie. Spojrzałem — stara ściana w kilku miejscach zarysowała się. Obok domu uwijał się zespół robotników. Rzuciłem na to wszystko okiem i poszedłem dalej.*

*Za 5 godzin wracam. Tak samo liczny tłum ludzi stoi nadal jak zaklęty przed porysowaną ścianą. Ze zdziwieniem spostrzegam w tłumie te same twarze.*

*— Co się stało? — pytam tego samego co i poprzednim razem mężczyznę o tak bladym i wymęczonym obliczu, jak gdyby od dwu dni nie spał i nie jadł.*

*— Dom się wali — odrzekł słabym głosem.*

*Spojrzałem znowu na budynek. Nic nadzwyczajnego. Te same pęknięcia. Tylko ściana podparta dwiema nowymi belkami.*

*Wieczorem szedłem tą samą drogą i znowu spostrzegłem tłum bezmyślnych gapiów. Niektórzy z nich pocierali pięściami karki, kręcili głowami, a później znowu podnosili je do góry.*

*Spojrzałem na dom. Stał mocno podparty bocznymi belkami. W oknach pojawiły się już ludzkie twarze.*

*Odchodząc, usłyszałem krzyk: to mężczyzna z wymęczonym obliczem zwalił się nagle na ręce najbliższych sąsiadów.*

### *NIE WIEMY DOKĄD IDZIEMY*

*— Hallo, redakcja? Tu Okręgowy Zarząd Kin. Słuchajcie, w dzisiejszym programie zaszła niewielka zmiana: w kinie „Apollo" zamiast „Zakazanych piosenek" pójdą „Sępy". Zróbcie o tym maleńką wzmiankę w gazecie...*

*— Bardzo chętnie, tylko, że jest maleńka przeszkoda: dzisiejsza gazeta znajduje się już w rękach czytelników...*

*— Hm, szkoda...*

*„Faktycznie — szkoda, że w Okręgowym Zarządzie Kin siedzą ludzie pozbawieni poczucia odpowiedzialności za to, co robią i za to, co mówią".*

*Tak pomyślał sobie przedstawiciel redakcji po niezwykłej rozmowie z Okręgowym Zarządem Kin, to samo pomyśleli też lubelscy entuzjaści „Zakazanych piosenek", gdy rzeczywiście z „zasępionymi" minami wychodzili już z kina „Apollo".*

### *W OBLICZU WIECZNOŚCI*

*Było to w lecie ubiegłego roku. Jeden z pracowników Spółdzielni Budowlanej w Lublinie, udając się na wczasy do Krynicy, poprosił na stacji kasjera o sprzedanie dodatkowego biletu do karty przejazdu, gdyż chciał pojechać drugą klasą.*

*Kasjer, nie znając widocznie przepisów, odmówił i pobrał opłatę za pełny bilet.*

*Związek Branżowy Spółdzielni Budowlanych występując w obronie pokrzywdzonego pracownika zwrócił się w dniu 16 VI. 52 r. do DOKP w Lublinie z reklamacją.*

*DOKP początkowo nie raczyła dać żadnej odpowiedzi, aż wreszcie po 9 miesiącach powiadomiła, że sprawa została skierowana do Biura Finansowego w Chełmie do... dalszego załatwienia.*

*Swoją drogą strach pomyśleć, co by to było, gdyby pociągi kursowały z taką szybkością z jaką załatwia się skargi i zażalenia w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Lublinie.*

*STOP.*

# „Targi wiosenne" w PDT
## cieszą się dużym powodzeniem

„Targi wiosenne" w Powszechnych Domach Towarowych połączone z konkursem na najbardziej kulturalnego sprzedawcę wzbudzają w naszym mieście duże zainteresowanie. Dowodem są rzesze konsumentów, bez przerwy napływające do sklepów PDT.

Dużym powodzeniem cieszy się dział konfekcji lekkiej, posiadający bogaty wybór bielizny męskiej i damskiej, trykotaży, skarpetek męskich, damskich i dziecinnych, bielizny pościelowej i innych.

Dział z powodu ciasnoty nie może pomieścić całego asortymentu towaru, wskutek czego duże ilości różnorodnej konfekcji leżą na podłodze lub znajdują się w magazynie sąsiadującym z działem. Do atrakcyjnych towarów należą bezrękawniki damskie, trykotaże w różnych kolorach w cenie 67,32, zawierające 30 proc. wełny. Koszule męskie z trykotażu jedwabnego z krótkimi rękawami w cenie 48,40 zł, chusteczki kretonowe na głowę w różnych kolorach — 16,50 zł, skarpetki męskie fildekosowe — 11,40 zł i jedwabne w cenie 15,40 zł oraz chusteczki do nosa — 7,14 zł i wiele innych.

W dziale tym na specjalne wyróżnienie zasługuje praca ob. Majewskiej, uprzejmej i dobrze obsługującej klientów.

W dziale konfekcji ciężkiej są prochowce męskie w cenie 154.55 zł i damskie płaszcze impregnowane — 215,8 zł., ubrania robocze w cenie 118 i 192, marynarki welwetowe — 287,05 i 320 zł oraz płaszcze damskie 670 zł.

Dział obuwia i wyrobów skórzanych przyciąga klientów dużym wyborem obuwia damskiego (drewniaczki damskie w cenie 270 zł i 295 zł skórzane, dla mężczyzn ładne buty importowane czeskie zamszowe — 395 zł, dla kobiet, skórzane węgierskie — 360 zł).

Uwagę klienta przyciągają również piękne teczki skórzane w cenie od 355 zł do 620 zł. Dział wełny prezentują tanie materiały sukienkowe w cenie 87,40 i 92 zł, płaszczowe — 91 zł oraz ubraniowe męskie w cenie 195 zł za metr.

W dziale gospodarstwa domowego można kupić ceramikę użytkową, wyroby fajansowe, blachy do pieczenia ciast, poszukiwane łyżki aluminiowe, ruszty, wanienki i inne towary, których brak w sklepach innych pionów.

W pracy tego działu na czoło wybija się przodownik pracy Stanisław Cieszko, Wacław Czernicki oraz kasjerka Zofia Popadyniec.

Targi wiosenne pomogły PDT wykonać plan obrotu towarowego na miesiąc marzec w 118 proc. i zdobyć liczne rzesze konsumentów.

Dekoracje wystaw wpłynęły na podniesienie estetycznego wyglądu sklepów. Na skutek dużego powodzenia „Targi wiosenne" będą przedłużone do 4 kwietnia br. **(et)**

*POMOC KOLEŻEŃSKA*

*Dzięki koleżeńskiej pomocy organizowanej przez ZMP w szkołach, słabsi uczniowie i uczennice poprawiają swoje wyniki w nauce. Na zdjęciu: Helena Szczygieł z Liceum Pedagogicznego w Lublinie pomaga swej koleżance Zofii Głowackiej, w opracowaniu zagadnień z zakresu fizyki.*

# Komunikacja PKP
## w dniach 4, 5 i 6 kwietnia

Dyrekcja OKP podaje wykaz pociągów pasażerskich w zmienionym rozkładzie jazdy w okresie świątecznym.

**Poc. Nr P 1215 Warszawa — Lublin**
Warszawa Wsch. odjeżdża 9.18 przyjeżdża 13.27, kursuje 4.4 br.

**Poc. Nr 1225 Warszawa Wsch. — Przeworsk**
Warszawa Wsch. odj. 20.23, przyjeżdża do Przeworska o 5,05. Kursuje: z 3 na 4 i z 4 na 5.4 br.

**Poc. Nr 2212 Przeworsk — Lublin**
Odjeżdża z Przeworska o 7.35, przyjeżdża do Lublina 12.30, kursuje: 4 i 5 kwietnia br.

**Poc. Nr P 2114 Lublin — Warszawa Wschodnia**
Odjeżdża z Lublina 10,18, przyjeżdża do Warszawy Wsch. 14.40 kursuje 4.4 br.

**Poc. Nr 1223 Warszawa Wsch. — Lublin**
Odjeżdża z Warszawy 14.55, jest w Lublinie 19.10. Kursuje 4.4. br.

**Poc. Nr 2120 w dniu 4.4. Świdnik — Warszawa Wsch. i w dniu 6.4 Lublin — Warszawa Wsch.**
Odjeżdża ze Świdnika 14.37, przyjeżdża do Lublina 14.50, odjeżdża 14,55 do Warszawy Wsch., gdzie jest na 19.20.

**Poc. 2126 Lublin — Warszawa Wschodnia**
Odjeżdża z Lublina 19.35. jest w Warszawie Wsch. 23.52. Kursuje 4 i 6 kwietnia br.

**Poc. Nr 2642/2641 Lublin — Wrocław**
Odjeżdża 15,53 jest we Wrocławiu 4.58. Kursuje 4 i 6 kwietnia.

**Poc. Nr 6241/6242 Wrocław — Lublin**
Odjeżdża z Wrocławia 19,15, przyjeżdża do Lublina 10.00. Kursuje z 4 na 5 i z 6 na 7 kwietnia.

**Poc. Nr 2122 Lublin — Warszawa Wsch.** w dniu 4, 5 i 6.4 nie kursuje.

**Poc. Nr 2120 Lublin — Warszawa Wsch.** dnia 5.IV, nie kursuje.

**Poc. Nr 1221 Warszawa Wsch. — Świdnik,** dnia 7 kwietnia kursuje.

# Wiosenna
## wyprzedaż książek

Ażeby spopularyzować dobrą książkę, która by szybciej dotarła do mas, Dom Książki uruchomił z dniem 30 bm. kiosk sprzedaży książek. Już w pierwszym dniu kiosk cieszył się ogromnym powodzeniem, a książki o treści beletrystycznej i naukowej znajdowały chętnych nabywców. Mamy nadzieję, że ten system sprzedaży spotka się z zainteresowaniem mieszkańców Lublina i przyczyni się do spopularyzowania taniej i dobrej książki. **(et).**

Robotnicy
# Szyszko i Iwanicki
## do dnia 22.VII b. r. wykonają plan roczny

Do artykułu pt. „108 samochodów ponad plan zjedzie z taśmy w tym roku" zamieszczonego w „Sztandarze" z dnia 31 marca wkradł się w błąd, który niniejszym prostujemy: Robotnicy FSC im. Bolesława Bieruta — Iwanicki i Stanisław Szyszko, podejmując zobowiązania długoterminowe zobowiązali się wykonać do dnia 22. VII. br. **ROCZNY** plan produkcji a nie jak mylnie podano półroczny.

# Radio

**Piątek (3 kwietnia)**

**Program I**

5.05 Wiadomości poranne 5.10 Koncert poranny 6.00 Stan pogody i wiadomości poranne 6.06 Program dnia 6.10 Audycje dla wsi 6.20 Audycja dla brygad SP 6.35 Muzyka poranna 6.50 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.20 Koncert poranny 7.55 Wiadomości poranne 8.00 Dla klas starszych szkół podstawowych 8.20 Poranek schubertowski 8.55 Dla klas licealnych — „Kauczo, buladien, koksagyz" — słuchowisko mgr S. Sękowskiego 9.30 Audycja dla przedszkoli 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos mają kobiety 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej 12.15 Muzyka ludowa 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR 13.40 Muzyka polska 15.30 Audycja dla dzieci 16.00 Dziennik popołudniowy 16.20 Koncert solistów 16.45 Skrzynka ogólna w opracowaniu T. Krzemienia 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących 17.20 Audycja dla nauczycieli 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa 18.00 Na szerokim świecie 18.15 Muzyka dla wszystkich 18.45 Audycja dla wiejskich kobiet 19.00 Teatr Młodego Słuchacza 19.20 Pieśni w wykonaniu Chóru PR 20.00 Dziennik wieczorny 20.26 Wiadomości sportowe 20.32 Utwory wiolonczelowe w wykonaniu D. Szafrana 20.45 „Eugeniusz Oniegin" — fragment poematu A. Puszkina 21.05 Koncert symfoniczny w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR pod dyrekcją G. Fitelberga 22.45 Muzyka popularna 23.00—23.10 Ostatnie wiadomości.

**Program II**

6.00 Gimnastyka 6.15 Muzyka poranna 6.30 Dziennik poranny 7.20 Koncert poranny 7.50 Stan pogody i program dnia 7.55 Wiadomości poranne 14.00 Program dnia 14.10 Muzyka popularno-symfoniczna 15.00 Utwory wiolonczelowe — gra P. Casals 15.10 „Nie ma dymu bez ognia" — fragment powieści I. Asztalosa 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I 16.20 Koncert orkiestry mandolinistów 17.00 Wiadomości popołudniowe 17.05 Radiowy klub racjonalizatorów 17.20 Słuchowisko młodych" — proz. A. Panufnika 17.25 Ze sportu 17.30 Na warszawskiej fali 18.00 Muzyka rozrywkowa Wykonawcy: Sekstet PR M. Zientówna — sopran, A. Czerski — akompaniament 18.30 Pogadanka oświatowa 18.40 Audycja z cyklu „Józef Stalin i Jego dzieło" 18.55 Muzyka 19.20 Radiowy poradnik językowy 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Reportaż 20.20 Utwory E. Griega 21.00 Dziennik wieczorny 21.26 Wiadomości sportowe 21.40 Koncert Chóru pod dyrekcją S. Stuligrosza 22.00 Audycja poetycka 22.10 Muzyka 22.20 Utwory W. A. Mozarta gra M. Bilińska Riegerowa — fortepian 22.40 Muzyka operowa 23.10 Utwory Beethovena 23.50—24.00 Ostatnie wiadomości

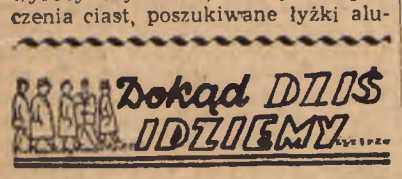


TEATR PAŃSTWOWY IM. J. OSTERWY — „Śluby Panieńskie", godz. 19.

**KINA:**

APOLLO: — PKF. „Pieśń tajgi", prod. radzieckiej, godz. 15.30, 18.00 20.15.
ROBOTNIK: — PKF „Express Moskwa — Ocean Spokojny" prod. radzieckiej godz. 15.30, 18.00 20.15.
RIALTO: — PKF „Mury Malapagi". prod. włoskiej, godz. 15.30. 18.00, 20.15
PRZODOWNIK: — „Pani Dery" — prod węgierskiej, godz. 18

Repertuar kin podajemy na podstawie informacji OZK ul. Pstrowskiego 6, tel. 14-00.

—o—

**DYŻURY APTEK**

Krak. Przedm. 29, Stalingradzka 22, 1-go Maja 29